Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, wtorek 13 lipca 1937 Nr. 192

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.680. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Granice proponowane przez Komisję Królewską nie są ostatnim słowem

Głosy prasy angielskiej

Londyn, 12. 7. ŻAT. Dzisiejsza prasa angielska w dalszym ciągu omawia wnioski Komisji Królewskiej w sprawie podziału Palestyny. „Manchester Guardian“ pisze między innymi:

Postanowiliśmy utworzyć siedzibę narodową w arabskiej Palestynie. Skończyło się zaś przekazaniem Emirowi Abdullahowi państwa całkowicie wyposażonego. Wszyscy ci, którzy protestują przeciwko projektowi podziału Palestyny powinni się zastanowić co się stanie jeśli projekt Komisji Królewskiej nie będzie urzeczywistniony, n p. w wypadku, gdy inne państwa zmiany mandatu nie zaakceptują? Rząd angielski będzie musiał zrezygnować z zasady dotychczas stosowanej wobec imigracji żydowskiej i zastosuje metody, przeciwko którym Arabowie nie będą mieli potrzeby protestować.

Autor artykułu w „Manchester Guardian“ formułuje w końcu następujące zalecenia: Arabowie, szczególnie w Galilei powinni uczynić wszystko, aby wymienić grunta i ludność między obydwoma państwami. Należy podjąć kroki, aby morze Martwe i koncesje Rutenberga pozostały w obrębie terytorium żydowskiego. Obszar pustynny między Gazą a Ber Szebą powinien być przekazany Żydom.

Pod nagłówkiem „Niebezpieczeństwo zwłoki“ pisze dzisiaj „Daily Telegraph“, że ponieważ rząd brytyjski zaakceptował sprawozdanie Komisji Królewskiej, należy projekt ten jak najrychlej zrealizować. Obydwie strony nie są pewne, czy Anglia zamierza na serio projekt ten zrealizować. Zwłoka w realizacji może przeto wywołać niebezpieczną sytuację. Autor artykułu przyznaje, że sprawozdanie Komisji Królewskiej oznacza niepowodzenie dotychczasowej polityki w Palestynie, lecz angielski system rządzenia we wszystkich częściach świata zawsze opiera się na eksperymentach. Jeśli jeden eksperyment zawodzi, Anglia szuka innych. Byłoby marzeniem zbudować Palestynę na takich zasadach, aby Żydzi i Arabowie żyli w zgodzie. Marzenie to rozwiało się na skutek ostatnich konfliktów. Uspokojenie może nastąpić tylko przez przyznanie obydwom narodom oddzielnych stref rozwoju. Granice, proponowane przez Komisję Królewską nie są jeszcze ostatnim słowem rządu angielskiego, szczególnie dotyczy to terenów między Gazą a Akabą, gdzie mieszka niewielka ilość Beduinów.

Apel „Times“

Londyn, 12. 7. (ŻAT) Dzisiejszy „Times“ pisze: Niezależnie od stanowiska Żydów i Arabów faktem jest, że pomimo niezadowolenia ze sprawozdania, budzi ono respekt ze względu na bezstronność i poważne potraktowanie problemu. „Times“ kończy apelem, aby obydwie strony porozumiały się w sprawie realizacji wniosków Komisji Królewskiej.

Proponowane granice nie mogą być zaakceptowane

Głos prof. Brodetzky'ego

Londyn, 12. 7. (ŻAT) W Leeds odbyło się zgromadzenie, na którym przemawiał członek Egzekutywy Prof. Brodetzki, ostro krytykując wnioski Komisji Królewskiej. Deklaracja Balfoura, oświadczył Brodetzki, dotyczyła 45.000 mil kw. Po oderwaniu Transjordanii pozostało jeszcze 10.400 mil. kw. Z tego obszaru Komisja Królewska przeznaczyła dla Żydów zaledwie 1900 mil kw., a więc piątą część obszaru Palestyny. Żaden geograficzny podział kraju Arabów nie zadowoli, gdyż nie chcą oni odeprzeć Żydów, lecz pozbyć się Anglii. Mówca wskazał na trudności, z jakimi borykać się będzie musiał projekt podziału. Krytyczna ocena granicy państwa żydowskiego nie może budzić wątpliwości. Nie można w każdym razie zgodzić się na sytuację, aby elektrownię Ruttenberga odseparować od kraju, który z prądu tego korzysta. Proponowane granice nie mogą być zaakceptowane przez żaden z szanujących się narodów.

Dziś zawiesza Francja kontrolę w Hiszpanii

Paryż, 12. 7. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Wedle doniesienia z kół miarodajnych ambasador Francji w Londynie Corbin otrzymał polecenie notyfikowania dziś z rana przewodniczącemu komitetu nieinterwencji decyzji rządu francuskiego odnośnie zawieszenia od wtorku w południe ułatwień udzielanych międzynarodowym kontrolerom na granicy francusko-hiszpańskiej. Zgodnie z oświadczeniami, złożonymi w ubiegłą sobotę przez ministra spraw zagranicznych zarządzenie to będzie wprowadzone w życie jeśli nie zostaną wykonane warunki, sformułowane na piątkowym posiedzeniu komitetu nieinterwencji przez reprezentanta Francji. Jednocześnie zaznaczają, że zobowiązania Francji w dziedzinie nieinterwencji pozostają w sile. Dotyczy to wysyłki ochotników, amunicji, materiału wojennego oraz wszelkich zakazów, wynikających z układu o nieinterwencji.

Oświadczenie Edena

Londyn, 12. 7. PAT. Minister Eden oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski podjął ożywioną działalność w związku z zadaniem, powierzonym mu przez komitet nieinterwencji w dniu 9 bm. Co się tyczy rozwoju obecnej sytuacji, min. Eden woli się narazie powstrzymać od jakichkolwiek oświadczeń, dodał wszakże, że rząd brytyjski podjął się tego zadania zdając sobie w pełni sprawę z jego trudności. Rząd brytyjski rozumie, że sprawa jest pilna i zamierza złożyć raport komitetowi nieinterwencji jeszcze w tym tygodniu.

Król Karol u prez. Lebruna

Paryż, 12. 7. PAT. Prezydent republiki wydał dziś śniadanie na cześć króla Karola drugiego, na którym obecni byli marszałek dworu królewskiego Urdareano, poseł rumuński w Paryżu Cesiano, ministrowie Delbos, Bonnet i Campinchi, gen. Gamelin i admirał Darlan. Królowi oddała honory przed pałacem Elizejskim kompania honorowa strzelców.

DAWID BEN GURION

Duch żydowski nie da się ujarzmić

Jak już donieśliśmy w telegramach, ukazał się w „Daily Herald" artykuł przewodniczącego Egzekutywy jerozolimskiej Dawida Ben Guriona, o stanowisku Żydów wobec raportu Komisji Królewskiej. Artykuł ten, który poniżej podajemy w przekładzie, zaopatrzony został przez redakcję „Daily Herald" w następujący dopisek: „Dawid Ben Gurion, jest najwybitniejszą figurą w żydowskim ruchu robotniczym w Palestynie i zajmuje w światowym syjoniźmie miejsce tuż obok Weizmanna. Urodził się w Rosji, lecz obecnie żyje w Palestynie. Jest wspaniałym mówcą i dzielnym bojownikiem. Wierzy on, że dopięcie celów syjonizmu zależne jest od współpracy Żydów z rządem i narodem brytyjskim."

Red.

Palestyna jest krajem, którego znaczenie nie pozostaje w żadnej proporcji do obszaru. Jakkolwiek mały, to jednak sprzągnięty jest z historią świata, ponieważ stąd właśnie bierze początek odwieczny duch żydowskiego narodu, który wycisnął tak charakterystyczne piętno na cywilizacji ludzkiej.

Dwukrotnie wygnani zostali Żydzi ze swojej ojczyzny, lecz ich wołanie: „Jeśli zapomnę ciebie Jerozolimo, niechaj uschnie prawica moja", odbiło się głośnym echem w dziejach i było ciągłym bodźcem dla sumienia zarówno Żydów jak i nie - Żydów, na całym świecie.

Żaden inny naród, poza Żydami, nie był nigdy identyfikowany z Palestyną. Dla żadnego innego narodu nie stanowiła Palestyna jednostki geograficznej. Stanowiła ją jedynie dla narodu żydowskiego.

Obecna nie - żydowska ludność tego kraju należy do rasy, która w konsekwencji wojny światowej zdobyła zupełną niezależność na terytorium większym pod względem obszaru, niż cała zachodnia Europa.

Podczas wojny jedynie Arabowie z Hedżasu walczyli z pułk. Lawrencem przeciwko Turkom. Arabowie palestyńscy nie brali w tym udziału. Natomiast tysiące Żydów z Anglii, Ameryki, Argentyny, Rosji i Palestyny walczyło wraz z Anglikami o wyswobodzenie Palestyny.

Palestyna stała się na nowo za naszych czasów krajem cywilizowanym o nowoczesnym ustroju przemysłowym i rolniczym, o zorganizowanym ruchu robotniczym krajem w którym kwitnie nauka i sztuka. Wszystko to jest dziełem Żydów.

Kiedy Palestyna po 400 latach wyzwolona została z jarzma tureckiego, nie tylko Wielka Brytania — która może ma tam swoje interesy imperialne — ale cały świat, wraz ze Stanami Zjednoczonymi, uznał, iż nadszedł czas, by zwrócić Palestynę jej prawomocnym właścicielom — narodowi żydowskiemu.

W krrótkim czasie jednego dwudziestolecia miłość i oddanie żydowskich pionierów naprawiły szkody, wyrządzone krajowi, w ciągu długich wieków różnych, obcych inwazyj.

Ciągle trwające prześladowania Żydów wzmocniły żydowskie dążenia do prawa posiadania własnego kraju. Uznanie syjonizmu przez świat cywilizowany było uznaniem długu przez narody chrześcijańskie, by naprawić krzywdy, wyrządzone żydowskiemu narodowi przez stulecia.

Jeśli dla chrześcijańskiego świata Biblia coś znaczy, powinien on zapewnić narodowi Biblii możliwość powrotu do kraju Biblii.

Ten powrót w niczym szkody nie przyniesie przyszłości narodu arabskiego jako całości, ani mieszkańcom arabskim w Palestynie, indywidualnie. Raport Komisji Królewskiej składa doniosłe świadectwo widocznych korzyści materialnych i kulturalnych, które wypłynęły dla Arabów w rezultacie twórczej pracy żydowskiej.

Naród żydowski zawsze patrzał i dalej patrzeć będzie na Palestynę **jako na całość**, jako na ten kraj jedyny, który jest krajem Żydów w sensie narodowym i który na nowo stanie się ich własnością. Żaden Żyd nie przyjmie podziału jako słusznego i usprawiedliwionego rozwiązania.

Palestyna jest jedynym krajem, który słusznie przez Żydów może być nazwany ich własnym. Żaden naród nie ma wszystkich swych synów skoncentrowanych w swoim niezależnym państwie. A Arabowie mają chyba najmniej powodów do uskarżania się, że nie posiadają niepodległych obszarów.

Nigdy Żydzi nie dążyli do tego, aby panować nad Arabami. Propozycje Komisji Królewskiej, by utworzyć państwo żydowskie na ograniczonym skrawku ziemi, są równoznaczne z drastycznym ograniczaniem możliwości żydowskiej imigracji i skazaniem pozostałej części kraju na stagnację i spustoszenie.

Wszystko może być narzucone bezbronnemu narodowi żydowskiemu przez potężniejsze pod względem siły imperium brytyjskie, tak samo jak Żydzi w przeszłości musieli ścierpieć zniszczenie swego państwa przez legiony rzymskie i jak w naszych czasach, muszą znieść prześladowania w nazistycznych Niemczech i w innych krajach.

Nigdy jednak nie mogą uważać tych propozycyj za coś, co jest słuszne i sprawiedliwe samo w sobie.

Co więcej, proponowany podział wyklucza Jerozolimę z państwa żydowskiego. Żaden Żyd a także — mam nadzieję — żaden uświadomiony chrześcijanin, nie zgodzi się na odcięcie żydowskiego miasta od żydowskiego państwa.

Wszyscy Żydzi zgadzają się, by święte miejsca żydowskie, chrześcijańskie i muzułmańskie znajdowały się pod patronatem Wielkiej Brytanii. Te miejsca święte jednak są skoncentrowane w Starym Mieście. Jednakże za murami jego powstała nowa Jerozolima, która teraz już liczy 70.000 żydowskich mieszkańców.

Jeśli Jaffa, która liczy 50.000 Arabów i umieszczona jest na obszarze żydowskiego państwa, może być połączona z państwem arabskim przez angielski korytarz, to byłoby okrutną niesprawiedliwością, gdyby żydowskie dzielnice Jerozolimy nie zostały w podobny sposób połączone z państwem żydowskim.

Żydzi w Palestynie, a szczególnie ci, którzy są zorganizowani w ruchu robotniczym, zawsze dążyli do przyjaznych stosunków z Arabami i nie ulega wątpliwości, że to samo kontynuować będą w przyszłości.

Duch żydowski nie da się ujarzmić. Cele żydowskie zostaną w ostateczności osiągnięte. Jest głęboką wiarą Żydów, że ich historyczna ojczyzna, zagarnięta przez brutalną siłę, zostanie odzyskana dzięki produktywnej i pokojowej pracy.

Czy Anglia zmieni granice państw ustalone przez Komisję Królewską

Londyn, 12. 7. ŻAT. Wybitny publicysta angielski Scrutator — jak już pokrótce donieśliśmy — zamieścił w „Sunday Times" artykuł wstępny poświęcony wnioskom Komisji Królewskiej. Scrutator zaznacza, iż należy mieć odwagę stwierdzenia, że wysunięcie projektu podziału Palestyny oznacza faktycznie przyznanie się do niepowodzenia całej dotychczasowej polityki angielskiej w Palestynie. Już sam ten fakt jest dosyć bolesny dla angielskiej dumy narodowej.

Scrutator wywodzi następnie, że postanowienia mandatu nie zostały przeprowadzone nie na skutek konfliktu arabsko-żydowskiego, lecz dlatego, że administracja palestyńska nie chciała realizacji mandatu. Już od pierwszego wybuchu rozruchów w Palestynie — pisze Scrutator — rząd angielski chciał pozbyć się mandatu. Arabowie natychmiast zrozumieli, że stosując metody gwałtu, wcześniej czy później zmuszą Anglię do zrezygnowania z realizacji Żydowskiej Siedziby Narodowej. Proponowane granice państwa żydowskiego nie mogą być uznane za ostateczne. Scrutator domaga się, aby państwo żydowskie objęło Jerozolimę oraz Negew. Od naprawy granic w tym kierunku, zależy w dużej mierze stan bezpieczeństwa państwa żydowskiego. Powinny zaistnieć warunki, które pozwolą na szeroką kolonizację i uczynią możliwą dalszą ekspansję.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" donosi, że angielskie koła rządowe nie są skłonne *do żadnych zmian granic podziału Palestyny i nawet nie godzą się na zamianę jednego terenu na drugi.* W kołach rządowych utrzymują podobno, że w zasadzie granice państwa żydowskiego i arabskiego powinny odpowiadać wnioskom Komisji Królewskiej. Natychmiast po przyjęciu przez Arabów i Żydów wniosków Komisji Królewskiej do Palestyny wyruszy Komisja Delimitacyjna celem wytyczenia granic.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Observer" donosi, iż rząd spodziewa się, że Żydzi i Arabowie w zasadzie zaakceptują wnioski Komisji Królewskiej. Ewentualne rokowania dotyczyłyby jedyne szczegółów planu. Jeśli by do tego nie doszło — pisze „Sunday Observer" — powstaje niebezpieczeństwo, że w ogóle nie będzie możliwe tego rodzaju rozwiązanie problemu palestyńskiego.

Uchwała robotników palestyńskich

Jerozolima, 12. 7. ŻAT. Na konferencji palestyńskiej Partii Robotniczej (Mapaj) powzięto jednomyślną uchwałę odrzucającą projekt podziału Palestyny. Konferencja złożyła też protest przeciwko wprowadzeniu zmian w mandacie palestyńskim. Konferencja obradowała 2 dni.

Rezolucja Rady m. Tel-Awiwu

Tel Awiw, 12. 7. ŻAT. W Tel-Awiwie odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone sprawozdaniu Komisji Królewskiej. Burmistrz Tel Awiwu Rokeach w przemówieniu zaprotestował przeciwko wyłączeniu ważniejszych kolonii z terytorium żydowskiego. Rada Miejska zaprotestowała też przeciwko projektowanemu zniesieniu mandatu palestyńskiego.

Protest Naszaszibiego

Jerozolima 12. 7. ŻAT. Opozycja partii arabskiej z Naszaszibim na czele powzięła rezolucję przeciwko projektowi podziału Palestyny, ponieważ nie zaspakaja on arabskich aspiracji.

Zaostrzenie konfliktu japońsko-chińskiego

Japończycy zrzucają winę na Chińczyków

Tokio, 12. 7. PAT. Agencja Domei komunikuje: Ministerstwo wojny opublikowało komunikat, głoszący, że wedle doniesień dowództwa japońskiego w Tientsinie sytuacja w Chinach Północnych doznała dziś z rana dalszego zaostrzenia. Wojska japońskie w myśl zawartego wczoraj z władzami chińskimi układu wycofały się na wyznaczone pozycje, natomiast wojska chińskie wyruszyły z m. Papaoszan i podjęły natarcie całkowicie zmieniając swą dyzlokację. Komunikat dodaje, że zła wola Chińczyków do tego stopnia zaostrzyła sytuację, iż dowództwo japońskie zmuszone zostało do przeciwdziałania.

Premier ks. Konoye zwołał w Tokio zebranie przedstawicieli ugrupowań politycznych, którym zreferował sytuację. W zebraniu wzięli udział członkowie rządu oraz 60 najwybitniejszych polityków z różnych partyj. W wyniku obrad wszyscy obecni przysięgli, że ze wszech sił udzielą poparcia polityce rządu. Dotyczy to polityków japońskich bez względu na przynależność partyjną. Minister finansów Kaya oświadczył, iż pomimo rozwoju wydarzeń rząd postanowił utrzymać dotychczasowy kurs jena i zwrócił się do banków, oraz instytucyj finansowych o poparcie w tej dziedzinie.

* * *

Nankin, 12. 7. PAT. Japoński charge d'affaires w towarzystwie attaches wojskowego i morskiego odwiedzili chińskiego ministra spraw zagr. Czung-Gula i prosili go o wiadomości, dotyczące ruchu wojsk chińskich, oświadczając zarazem, że Japonia odpowie na wszelki gest rządu nankińskiego mogący utrudnić zadawalające uregulowanie incydentu w Lukusziao. Minister odpowiedział: Uważam za zbyteczne komunikowanie o ruchach wojsk naszych na chińskim terytorium, podczas gdy wojska japońskie poruszają się po nim swobodnie.

Pekin, 12. 7. PAT. W obszarze m. Wangping trwa zawieszenie broni w oczekiwaniu na wyniki nowych rokowań w Tientsinie. Część wojsk japońskich skoncentrowanych dokoła Wanping została wycofana do Fengtai. Stan wyjątkowy w Pekinie został uchylony, straż przy bramach miasta została zmniejszona. Bramy zostaną otwarte do godziny 21-tej. Godzinę policyjną oznaczono na 23-cią zamiast, jak dotychczas, na 20-tą. Ruch kolejowy na linii Pekin—Hankeou został przywrócony. Komunikacja lotnicza ma być niebawem podjęta.

PAT o Kongresie syjonistycznym

Zurich, 12. 7. PAT. Dnia 3 sierpnia br. rozpoczynają się w Zurichu obrady 20-go światowego Kongresu Syjonistycznego oraz konferencja Agencji Żydowskiej.

Prace Kongresu, które trwać będą około 2-ch tygodni, zasługują na szczególną uwagę, ponieważ jednym z głównych przedmiotów obrad będzie raport Królewskiej Komisji brytyjskiej w sprawie podziału Palestyny na państwa: żydowskie i arabskie. W Kongresie weźmie udział około 500 delegatów z 50 państw europejskich, pozaeuropejskich, wielu dziennikarzy oraz gości.

Otwarcie Kongresu ma nastąpić w obecności przedstawicieli dyplomatycznych szeregu państw oraz rządu szwajcarskiego. Delegacja z Polski liczyć będzie około 60 osób.

—<>—

Dwugodzinny strajk w Bielsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 12. 7. (R) W dniu dzisiejszym wybuchł 2-godzinny strajk we wszystkich fabrykach włókienniczych na terenie Bielsko - Biała i okolicy w związku z pertraktacjami o nowe umowy zbiorowe. Bezpośrednio po przerwie obiadowej o godzinie 13, udali się robotnicy na Pl. Narutowicza pod Dom Robotniczy, gdzie wysłuchali przemówienia sekretarza Związku zawodowego transmitowanego przez głośnik. Strajk ten i tym razem nie pozbawiony był rozgrywek politycznych między endekami a socjalistami. Narodowy związek robotniczy wydał ulotki wzywające również do strajku protestacyjnego i stające w obronie klasy robotniczej. Naprzeciw Pl. Narutowicza w Domu Polskim odbyło się równocześnie zgromadzenie robotników narodowych. Rzecz ciekawa, że endecy usiłowali przelicytować socjalistów w żądaniach, domagając się 18-procentowej podwyżki oraz wyrównania płac. Po godzinie 15 robotnicy w spokoju wrócili do pracy.

Wojska rządowe zwyciężają na froncie madryckim

3 tys. powstańców poległo

Madryt 12. 7. PAT. Rządowy komunikat oficjalny wydany o północy, potwierdza wiadomość o zdobyciu na froncie madryckim Villa del Pardillo. Wojska rządowe wzięły do niewoli przeszło 500 powstańców.

Co mówią powstańcy

Paryż 12. 7. PAT. Havas donosi z frontu madryckiego: zasadnicza presja wojsk rządowych zaznaczyła się wczoraj na odcinku Brunete, gdzie wojska gen. Miaja nie mogły wszakże posunąć się naprzód, ponieważ powstańcy odparli wszystkie uderzenia. Ilość wojsk rządowych na odcinku madryckim obliczają na 45 tysięcy. Oficjalnie komunikują że podczas wczorajszych walk poległo ponad 3 tys. powstańców.

Paryż 18. 7. PAT. Havas donosi: Niedzielne walki oceniane są jako zakończenie pierwszej fazy drugiej bitwy madryckiej. Natarcia i przeciwnatarcia trwają nadal. Na ogół nacisk wojsk rządowych nieco się zmniejszył, zaś parcie wojsk narodowych zaznacza się coraz wyraźniej. Jedyne gwałtowne uderzenie zanotowano wczoraj rano na Villa Nueva del Pardillo, lecz zostało ono odparte przez piechotę powstańczą przy poparciu licznych eskadr bombowych i myśliwskich, które lecąc nad samą ziemią ostrzeliwały z karabinów maszynowych nacierające wojska rządowe. Następnie wojska narodowe ruszyły do gwałtownego przeciwuderzenia na odcinku Carabanchel na stanowiska rządowe pod Barrio de Usera, z których wyparły wojska madryckie, zmuszając je do odwrotu. Dzięki wytrwałym wysiłkom wojska narodowe ustaliły obecnie linię frontu, biegnącą od Aravaca na zachód do Villa Nueva del Canada, przechodzącą w odległości 300 mtr. od m. Brunete. System obronny który był nieco nadwyrężony dzięki wypadom przeciwnika, został całkowicie odbudowany. Dowództwo powstańcze sądzi, że natarcie wojsk madryckich zostało całkowicie opanowane. Straty tych wojsk w ostatniej bitwie oceniane są na 10 tys. zabitych i rannych. Na sto czołgów, użytych przez wojska rządowe w ciągu ostatnich 5 dni, 4 zostały zdobyte przez wojska narodowe, a 10 unieruchomiono na polu walki.

4-dniowa bitwa o Madryt

Paryż, 12. 7. PAT. Havas donosi z Madrytu: Dzień wczorajszy zadecydował o wyraźnej przewadze wojsk gen. Franco. Obecna 4-dniowa bitwa o Madryt ma się ku końcowi i nie jest wykluczone, że dowództwo wojsk narodowych jeszcze dzisiaj przejmie inicjatywę w swe ręce na wszystkich odcinkach frontu madryckiego. Oczekiwane jest ogólne przeciwnatarcie wojsk narodowych.

Wojska gen. Franco począwszy od dn. 10 bm. straciły na froncie madryckim 38 samolotów walenckich, ponadto około 20 samolotów rządowych zdołało wylądować po stronie rządowej z ciężkimi uszkodzeniami.

Wedle doniesień z Saragossy wojska gen. Franco wyparły wczoraj wojska rządu walenckiego ze stanowisk, położonych na północny zachód oraz na wschód od miejscowości Albarracin.

Tragiczny epilog sprzeczki między dwoma rzeźnikami żydowskimi

Warszawa, 12. 7. (A) Do bardzo poważnego zajścia doszło w niedzielę wieczorem w Otwocku. Dwaj rzeźnicy żydowscy Rosenberg i Rosenblum pokłócili się na tle osobistym. W pewnym momencie Rosenberg rzucił się na Rosenbluma. Ten uciekając, wpadł do sklepu żydowskiego, gdzie znajdował się przypadkowo przewodniczący organizacji „Tur" w Otwocku p. Stanisław Wągrowicz. Ten ostatni ujął się za Rosenblumem. Wówczas Rosenberg **złapał nóż rzeźniczy i zranił poważnie Wągrowicza.**

Natychmiast w Otwocku rozeszły się alarmujące pogłoski i wśród ludności żydowskiej zapanowała panika. Znane elementy rozpoczęły nawoływać chrześcijan do zemsty. Wągrowicz mimo poważnego stanu kazał pielęgniarzom wyprowadzić się na ulicę, by w ten sposób uspokoić tłum, który rozszedł się spokojnie. — (Zob. artykuł w rubryce „Z dnia". Red.).

Z DNIA

Cherchez la femme...

KRAKÓW, 13 lipca.

Cherchez la femme, czyli: za sprawką kobiecą — ta formułka nieraz już była pomocna w rozwikłaniu zawiłych zagadek kryminalistycznych. Dokonano jakiegoś zabójstwa, którego tło przedstawia się mniej lub więcej tajemniczo, gdzieś dokonano jakichś krwawych porachunków niewiadomo o co i dlaczego, ktoś w rozpaczy odebrał sobie życie z powodów bliżej nieznanych — cherchez la femme radzi w takich wypadkach niezawodna praktyka kryminologiczna. Trzeba się rozejrzeć wokoło, czy gdzieś za kulisami takiej tragedii ludzkiej nie tkwi kobieta. Idąc za tą wskazówką, najczęściej można zrekonstruować sobie przyczyny nieszczęścia.

Obserwując pewne zjawiska życia społecznego w ulicy żydowskiej w ostatnich czasach, stajemy niejednokrotnie wobec zagadki, której ani rusz rozwiązać ani pojąć nie potrafimy. Kiedy i jakim to sposobem właściwie się stało? Lata całe, a nawet dziesięciolecia mijały, i nie zdarzało się jakoś, by Żyd, choćby pochodził z nizin społecznych, sięgnął po nóż czy rewolwer dla załatwienia swoich konfliktów osobistych z sąsiadem, konkurentem, z bliźnim. Statystyka przestępstw wykazywała zawsze znikomo mały udział przestępców żydowskich w tzw. „mokrej" robocie. Jakaś wrodzona, atawistyczna i głęboko zakorzeniona w psychice rasy, która światu dała przykazanie „nie zabijaj" — awersja do rozlewu krwi, była tym niezawodnym hamulcem, który poskramiał instynkty nawet wyrzutków społecznych. Już sam widok krwi przyprawia Żyda o jakieś uczucie, które ma w sobie coś z lęku i coś z odrazy. Żyd i — krew, Żyd i — nóż, to były rzeczy nie do pomyślenia.

I otóż od jakiegoś czasu kronika kryminalna w różnych ośrodkach Polski coraz częściej niestety notuje wypadki krwawych porachunków osobistych, w których Żydzi odgrywają rolę napastników. „Dobrze" jeszcze, gdy te porachunki osobiste rozgrywają się między samymi Żydami — w tym wypadku przynajmniej nie dojdzie do „odruchu". Gorzej jest, gdy jakiś Pędrak strzela do Barana...

Nie zamierzamy tej bolesnej sprawy ukrywać pod korcem. Stoimy wobec nowego zjawiska społecznego, które napawa nas poważną troską. Jeśli nawet tak ponure w swoich konsekwencjach „odruchy" nie zdołają zabezpieczyć przed uciekaniem się do noża czy rewolweru dla zlikwidowania konfliktu osobistego, jeśli nawet zasada zbiorowej odpowiedzialności nie jest wystarczającą lekcją, któraby przywołała do porządku tego czy innego krewkiego osobnika, to musi być w tym chyba jakaś głębsza przyczyna psychologiczna, jeśli coraz częściej niestety Żyd chwyta za nóż i rewolwer, i jeśli — rzecz niezwykle znamienna — czynią to przeważnie rzeźnicy.

Nie inaczej, tylko w psychice poszczególnych jednostek w społeczeństwie żydowskim, bardziej pobudliwych, musiał zajść ostatnio jakiś głęboki wstrząs. Zachwiała się widać równowaga psychiczna i moralna, nerwy skołatane ludzi bitych i poniewieranych coraz trudniej dają się trzymać na wodzy. Niewątpliwie tutaj otwiera się szerokie pole działalności dla rabinów i duszpasterzy. Ich zadaniem jest w środowiskach biedy żydowskiej prowadzić akcję uświadamiającą i wykorzeniać złe nawyczki najzupełniej obce mentalności żydowskiej, które tak srodze mszczą się na społeczeństwie żydowskim — z winy jednostek. Ale ta akcja uświadamiająca, potrzebna niewątpliwie, mijałaby się jednak z celem, gdyby przymknięto oczy na źródła zła.

Gdzie szukać przyczyny zachwiania się równowagi umysłu i ducha, którą coraz częściej obserwujemy — wczoraj w Brześciu, dziś w Częstochowie, jutro w Otwocku? Jak wytłumaczyć ten dziwny fakt, że w tych smutnych zajściach, które pociągają za sobą stale te same konsekwencje, odgrywają rolę wybitną — rzeźnicy? Czy nie jest to „przekleństwo złego czynu"? Czy nie jest to rezultatem tego, że tych ludzi zaszczuto systematyczną kampanią „uboiową", że odebrano im możność egzystencji, że pozbawiono ich kawałka chleba. Czyż dziwić się można, że w tym szczególnie środowisku ludzi zrozpaczonych zdarzają się obłąkane i występne akty rozpaczy.

Oto jest smutny posiew „humanitarnej" ustawy ubojowej. Dopiero przed paru dniami organ tak poważny jak „Kurier Warszawski" uczynił bilans półrocznego istnienia legis Prystorowej. Fachowiec-ekonomista stwierdził, że rezultaty w dziedzinie gospodarczej są aż nadto żałosne. Ani jedno z zamierzeń ustawodawczych nie zostało osiągnięte. „Kurier Warszawski" domagał się nowelizacji ustawy.

Rychło wczas! Trzebaż było rozpętać olbrzymią akcję antyżydowską, angażować „autorytet" ks. Trzeciaka, deklamować koturnowo o humanitaryźmie, gdy miało się na oku cele aż nadto przyziemne, trzeba było doprowadzać do rozpaczy tysiące rodzin żyjących z handlu mięsem, trzeba było z kilku rzeźników żydowskich zrobić nożowników i w konsekwencji doprowadzać do tragicznych „odruchów" — a wszystko — to by po pół roku stwierdzić, że ustawa jest do niczego i że potrzebna jest „nowelizacja". Bardzo dobrze, że poważna opinia polska zdaje sobie już sprawę, jakie to błogosławieństwo na Polskę sprowadziła pani Prystorowa swoją humanitarną ustawą. Lepiej późno, niż nigdy.

Dla nas jednak sprawa ta ma inne jeszcze aspekty Brześć i Otwock — sprawa Szczerbowskiego i ostatni smutny incydent w Otwocku, w którym tak bohaterską rolę odegrał przewodniczący miejscowego Turu p. Wągrowicz — fakty te są dla nas niepokojącym objawem utraty równowagi duchowej wśród pewnych mało odpornych sfer żydowskich. Uświadamianie samo tu nie wystarczy. Trzeba usunąć istotną przyczynę zła, trzeba usunąć ten koszmar, który Szczerbowskiemu w Brześciu i Rosenbergowi w Otwocku pchał nóż do ręki nie na zwierzęta, lecz na ludzi. Cherchez la femme... Ustawa ubojowa pani Prystorowej dość już szkód wyrządziła. Najwyższa pora, by ją nie — znowelizować, ale — znieść.

D. L.

PRZEGLĄD PRASY

Dyskusja o państwie

Z powodu rozmaitych komentarzy na temat raportu Komisji Królewskiej dadzą się obecnie wysnuć dwa zasadnicze wnioski: 1) należy dążyć do zmiany w projekcie Komisji, 2) nie można odrzucić samego raportu a limine. Te dwa poglądy reprezentuje Florian Sokołów w drugim z rzędu artykule, poświęconym raportowi Komisji Królewskiej i projektowi państwa żydowskiego, a zamieszczonym w „Gazecie Polskiej".

Zmiany projektu komisji winny iść przede wszystkim w kierunku powiększenia projektowanego państwa Erec Izrael aby stało się ono nietylko przytułkiem dla drobnej odsetki żydostwa, lecz prawdziwą siedzibą, gdzie miliony Żydów znalazłyby egzystencję, wolność i bezpieczeństwo, kształtując swą przyszłość, rozwijając własną kulturę, tak jak inne szczęśliwsze narody.

Rząd brytyjski potrafi cofać się, gdy zachodzi tego potrzeba, nigdy nie uważa za punkt honoru obstawanie przy błędach. Byliśmy świadkami niejednego wycofanego projektu, niekiedy z bardzo fatalnym skutkiem, że przypomnimy tu choćby plan Hoare'a i Lavala. W danym wypadku nie chodzi o zupełne przekreślenie dokumentu, który, mimo swych wad, posiada również i zalety. Zbyteczne podkreślić, jak wielka jest moc atrakcyjna jego zaleceń, dotyczących stworzenia żydowskiego organizmu państwowego, choćby w bardzo skromnej formie. Protestując przeciw krzywdzie podziału, przeciw pogwałceniu mandatu, który budził znacznie większe nadzieje, odpowiedzialne czynniki żydowskie nie mogą odrzucić go a limine, jako bezwartościowy świstek papieru, bez dokładnego zbadania perspektyw, jakie, mimo wszystko, pozostawia on dla pełnej odbudowy Syjonu w dalszej przyszłości i przy pomyślniejszych warunkach. lecz aby cel ten osiągnąć, projekt komisji musiałby ulec radykalnym zmianom.

W tej dziedzinie zgodna jest niemal cała opinia żydowska. Mimo licznych zastrzeżeń i przewidywanych trudności, bierze coraz bardziej górę optymizm. Charakterystyczny jest w tej dziedzinie głos członka Egzekutywy syjonistycznej I. Grynbauma, który w „Hajncie" pisze:

„Po dwóch tysiącach lat od czasu, gdy przestało istnieć państwo żydowskie zostało ono ponownie zaprojektowane przez mocarstwo, które może ten projekt zrealizować. W syjonistycznej opinii publicznej ten cud nie został dostrzeżony, albowiem mówi się tylko o podziale Palestyny, a ci, którzy mówią z goryczą o tym, zapominają zapytać się: A może w obecnych okolicznościach jest państwo żydowskie jedyną drogą, by podział w ciągu pewnego czasu całkowicie usunąć?

Państwo może nam dać możliwość rozwinięcia olbrzymiej działalności na terenie, na którym będziemy mieli władzę. W ciągu niewielu lat będziemy mogli stworzyć milionowy jiszuw w rozwiniętym kraju, który będzie różnił się od państwa arabskiego tak, jak obecne tereny naszej kolonizacji różnią się od Transjordanii.

Jest rzeczą zrozumiałą, że będziemy mieli do czynienia z wieloma trudnościami i niebezpieczeństwami. Zachodzi tylko pytanie, czy istnienie władzy państwowej będzie przeszkodą w tej dziedzinie, czy też pomocą. Nawet wobec terroru arabskiego będziemy lepiej chronieni przez możliwości, które daje nam państwo, niż gdybyśmy byli zdani na łaskę administracji brytyjskiej, orientującej się głównie na Arabów.

Kiedy przypominam sobie, że dopiero przed 40-tu laty stawialiśmy pierwsze kroki na nowej drodze politycznego syjonizmu i że przez cały ten czas dzierżyliśmy chorągiew państwa żydowskiego, którą Herzl podniósł w swej broszurze i sam na pierwszym kongresie obniżył, kiedy zdaję sobie sprawę, że obecnie problem państwa żydowskiego w Palestynie postawiony jest z całą powagą, napełnia mnie duma, odwaga i pewność, że droga, którą kroczymy jest właściwa i że zbliżamy się olbrzymimi krokami do celu ostatecznego, do pełnego oswobodzenia, do wyzwolenia narodu.

Nie jest to głos odosobniony. Wielu publicystów podziela taką opinię, występując za dalszymi rokowaniami, ale i też za nie odrzucaniem projektu.

Charakterystyczne są głosy niektórych korespondentów palestyńskich opisujących wrażenie, jakie raport wywarł w samej Palestynie. I tam przyjęto raport z podwójnym uczuciem, z radością i goryczą, a niemal wszystkie ugrupowania żydowskie są obecnie podzielone na dwa obozy — zwolenników i przeciwników. Warto przytoczyć pewne dowcipne określenie skutków projektu. W „Momencie" czytamy:

Znana żydowska osobistość w Tel Awiwie scharakteryzowała następująco nowe państwo żydowskie: „Mieszkanie posiadające duży przedpokój, piękną werandę, ale mały pokój mieszkalny, w którym można zadusić się z powodu ciasnoty. Na to odpowiedział drugi wybitny Żyd palestyński, że lepiej jest mieszkać w ciasnym, ale własnym, zabezpieczonym mieszkaniu, niż niepewnym napół-obcym, wielkim.

Jeśli już przytaczamy „rozmówki", to warto przytoczyć pewne „kombinacje polityczne", które zrodziły się niemal z dnia na dzień na ulicach Tel Awiwu.

I tak powiada się, że Emir Abdulla, który ma być królem nowego państwa arabskiego już dał do zrozumienia, że państwo to nie będzie się mogło oddzielić „chińskim murem" od państwa żydowskiego z przyczyn ekonomicznych. Możnaby już wiele na ten temat opowiedzieć, a nawet wyciągnąć pewne pozytywne konsekwencje..., ale jeszcze za wcześnie ujawniać karty.

Są to naturalnie fantazje, niemniej w świetle obecnej rzeczywistości jest rzeczą jasną, że już dziś społeczeństwo żydowskie w Palestynie reprezentuje ekonomiczną i kulturalną siłę i olbrzymi zasób energii, co oczywiście nie pozostanie bez wpływu na kraje ościenne. (Al)

Kryzys trwa -- pokój ciągle zagrożony

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej



JUAN NEGRIN
premier rządu hiszpańskiego w Walencji

Batalia w Komitecie Nieinterwencji

W kakofonii europejskiej motyw hiszpański jest nadal dominujący. Wiąże się on zresztą ściśle z innymi motywami, tworząc wraz z nimi symfonię, urągającą wszelkim zasadom harmonii i kompozycji. Tak to zresztą zawsze bywa w zespołach, w których jest zbyt wielu... kapelmistrzów. W zespole europejskim sprawa przedstawia się może nawet gorzej, gdyż batuta w ogóle wyślizgnęła się z rąk wszystkim pretendentom i jest w tej chwili — bezpańska. Jeszcze Wielka Brytania usiłuje zachować pozory, że w dalszym ciągu panuje nad całością, jednakże rzeczywistość wskazuje raczej na to, że Londyn musi się troszczyć raczej o własne imperialne interesy niż o całość europejskiego ensemble'u.

Oczekiwane ze zrozumiałym napięciem posiedzenie komitetu nieinterwencji nie przyniosło kompromisu między anglo-francuskim projektem objęcia przez oba mocarstwa całokształtu kontroli morskiej, a włosko-niemieckim postulatem przyznania powstańcom praw strony walczącej. Jest jasne, że chodzi o sprawę zasadniczej wagi, jaką jest ochrona brytyjskich połączeń imperialnych na Morzu Śródziemnym. Dowodem, że Anglia pod tym kątem widzenia (swych najżywotniejszych interesów) problem traktuje, jest oświadczenie Edena w mieście Coughton, w którym kapitalna rola dróg śródziemnomorskich została bardzo mocno zaakcentowana. Jest to zatem w pierwszym rzędzie włosko angielska rozgrywka, nie ograniczająca się zresztą wyłącznie do wód hiszpańskich, o czym zresztą jeszcze będziemy mówić. Francja jest oczywiście zdecydowana poprzeć Anglię w całej rozciągłości, a stanowisko, jakie zajął amb. Corbin pod wpływem nowych instrukcji z Paryża było bardzo mocne. Dowodzi to, że Francja mimo kłopotów wewnętrznych czuje się na siłach i że w obliczu niebezpieczeństwa zewnętrznego ustają przeciwieństwa wewnętrzne, jak to podkreślił w Bordeaux wicepremier Blum.

Wątpliwe jest natomiast, czy po drugiej stronie dyplomatycznej „barykady" Berlin zechce pójść za Rzymem aż do końca owej nieznanej drogi, na jaką wkroczyły obecnie stosunki brytyjsko-włoskie. Bo Berlin nie stracił jeszcze nadziei, że zaproszenie v. Neuratha do Londynu zostanie ponowione. Berlin życzy sobie kompromisu, czego dowodem jest choćby znaczne zmniejszenie stanu floty niemieckiej na wodach hiszpańskich. Nic dziwnego, że cały ciężar batalii na posiedzeniu komitetu musiał wziąć na siebie amb. Grandi, zajmując nieprzejednane stanowisko wobec projektów anglo-francuskich pro futuro i atakując działalność obu mocarstw demokratycznych pre praeterito. P. Ribbentrop ograniczył się do roli sekundanta.

Nowe elementy sytuacji

Jaka będzie dalsza ewolucja konfliktu? Odpowiadając na to pytanie należy pamiętać, że w międzyczasie sytuacja wzbogaciła się o szereg nowych elementów. Tu zaliczyćby należało napastliwą i bezczelną notę gen. Franco do mocarstw, w której ten „narodowy" sprzedawczyk domaga się uznania go de iure. Nota, zakończona groźbami, została pominięta milczeniem przez adresatów, stanowiła jednakże zimny podmuch, który zniszczył kiełkujące w pewnych kołach brytyjskich poglądy, co do możliwości kontaktów z gen. Franco, jako posiadaczem baskijskich rud żelaznych. Podobnie poskutkowało oświadczenie dla „Timesa" o niemożności wycofania ochotników, która to sprawa jest ciągle celem dążeń dyplomacji brytyjskiej.

Niesprawdzone są natomiast pogłoski, jakoby gen. Franco w liście do Salazara miał dać wyraz swej obawie o bezinteresowność Włoch w ich polityce hiszpańskiej. O ile dokument taki istnieje, to byłby on pewnym pociągnięciem taktycznym obliczonym na skaptowanie Wielkiej Brytanii. Oczywiście posiadanie rud baskijskich jest dla Londynu argumentem o wysokim ciężarze gatunkowym. Jednakże nie wpłynął on w niczym na poparcie, jakiego Anglia udziela nadal francuskim żądaniom: wznowienia kontroli morskiej oraz lądowej na granicy portugalskiej. Bo na tej granicy powstała również luka, równocześnie z wycofaniem się Włoch i Niemiec z kontroli morskiej. Zamach na premiera Salazara został również wyzyskany, by uzasadnić — zrzucenie się z przyjętych zobowiązań.

Wobec tego Francja dla równowagi stworzyła fakt dokonany — zawiesiła kontrolę również na swej granicy z Hiszpanią. I to jest wśród nowych elementów sytuacji — jeden z najdonioślejszych.

Bo następnym krokiem na tej drodze musi być zupełne otwarcie granicy dla dostaw na rzecz rządu w Walencji, co oznacza zupełny przewrót w układzie sił. Rzym i Berlin są decyzją francuską silnie zaskoczone. Zramiennym jest, że nastąpiła ona bezpośrednio po wizycie walenckiego premiera Negrina w Paryżu. Jak widzimy z całego systemu kontroli nie pozostało obecnie literalnie nic, w tym miejscu istnieje doskonała „próżnia".

Dalsza procedura komitetu wygląda tak, że wobec silnych rozbieżności komitet odroczył się, powierzając rządowi brytyjskiemu, a raczej formalnie Plymouthowi ad personam akcję mediacyjną. Oprócz tego mówi się jako o drugim mediatorze o premierze Van Zeelandzie, opromienionym świeżo aureolą amerykańskiej podróży. Gdyby mediacja nie dała wyników, to z przebiegu debaty wynika jasno, że imponująca większość państw popiera plan francusko-brytyjski i nieustępliwość Włoch i Niemiec może dać sposobność do zademonstrowania, jak dalece oba te mocarstwa są — osamotnione.

Rozgrywka trwa

Powiedzieliśmy, że rozgrywka włosko-brytyjska nie ogranicza się do odcinka hiszpańskiego. Obejmuje ona całokształt wzajemnych stosunków. Obie strony zdają sobie z tego, rzecz jasna, sprawę. Oto premier Chamberlain w przemówieniu w Birmigham wysunął dozbrojenie na czoło imperialnych zagadnień wielkobrytyjskich. Z drugiej strony zrozumiano w Londynie, jakie znaczenie przypisać należy zarządzeniu tegorocznych wielkich manewrów włoskich na Sycylii, tj. w najwęższym miejscu śródziemnomorskiej arterii. Flota brytyjska uległa wzmocnieniu zarówno na wodach hiszpańskich i na Malcie — jak i w Hajfie. I to jest ciekawe i charakterystyczne. Bo oto w związku z raportem w sprawie Palestyny Rzym wzmocnił propagandę antybrytyjską w krajach Bliskiego Wschodu. Szczególnie „odznaczyła" się radiostacja w Bari. Ten flirt włosko-arabski, godzący w interesy imperialne skłonił Anglię nawet do protestu w Rzymie, Mussolini złożył podobno uspokajające zapewnienie. Jednakże konflikt interesów trwa nadal, i nie zlikwiduje go zapewne ani nawet nie złagodzi Mr. Lansbury, który z kolei załopotał swymi skrzydłami anielskimi nad głową Mussoliniego. Socjalistyczny kaznodzieja jest dobrej myśli. W jego wieku jest to rzecz bardzo cenna dla zdrowia i dobrego samopoczucia.



GEN. FRANCO

Również i drugi partner „osi", tj. Niemcy, kontynuują grę na środkowo-europejskim froncie. Tu należy zanotować, że Hitler nadal ustosunkowuje się negatywnie do poczynań rządu Schuschnigga w kwestii współpracy z opozycją nazistyczną. Odnośny referent „Vaterlandsfrontu" wrócił z Berlina z niczym. Impas trwa. Natomiast w wyniku odwiedzin marsz. Blomberga w Budapeszcie należy się liczyć z nowymi wypadkami na odcinku węgierskiego dozbrojenia. A więc ruch także na froncie centralno-europejskim. W tym związku oraz po ostatnich kontaktach polsko-rumuńskich zapowiedziana podróż króla Karola na Zachód nabiera szczególnej wymowy.

Van Zeeland i Pacelli głoszą spokój i współpracę

Jednakże minął okres, w którym dyplomacje demokratyczne przyglądały się bezczynnie różnym gierkom faszyzmu. Kontrakcja ich jest dziś mocna, skuteczna i co najważniejsze uzgodniona z wielką demokracją U. S. A. Podróż Van Zeelanda dała tej współpracy mocny cement choć ogłoszone jej wyniki nie pozwalają jeszcze na razie oczekiwać żadnej konkretnej inicjatywy. Przedtem musi nieco przygasnąć hiszpański pożar. Van Zeeland kontynuował rozmowy w Londynie, gdzie misja jego napotyka na bardzo wiele zrozumienia, wszak Londyn był jej inicjatorem. Jak silna jest dziś awersja Ameryki do metod faszystowskich tego dowodzi gwałtowny atak ambasadora U. S. A. w Londynie Binghama na „despotów, którzy dążą do wojny, lecz nie mogą wygrać wyścigu zbrojeń przeciw wspólnocie narodów brytyjskich i St. Zjedn.". W tym duchu, choć bardziej „stonowane", utrzymane jest sprawozdanie Van Zeelanda z rozmów amerykańskich.

Czynnikiem ogromnej wagi może się okazać wizyta kard. Pacelli we Francji. Możnaby zaryzykować tezę, że w obliczu antykatolickiej furii Trzeciej Rzeszy i okrucieństw faszyzmu w Hiszpanii, a przede wszystkim w kraju Basków — Watykan również poczuwa się do duchowej, jeśli nie politycznej wspólnoty z walczącą o pokój demokracją świata. A rządzona przez „żydokomunę" i masonów Francja wita kardynała-legata wręcz entuzjastycznie. (I jak nasi endecy wytłumaczą to swej kołtunerii?).

Nad Amurem i pod Pekinem

Na Dalekim Wschodzie sytuacja uległa zmianie. Zamiast jednego źródła zaognienia, jakim była w ubiegłym tygodniu granica amurska, mamy obecnie dwa. Sowiety opróżniły zajęte przez się wyspy na Amurze, które obsadzili natychmiast

Japończycy, nie czekając na wynik rokowań. Litwinow protestował z nieznanym dotychczas skutkiem. Sytuacja jest napięta, gdyż obie strony mają zgromadzone flotyle na Amurze.

Walka, jaka się w okolicach Pekinu wywiązała między wojskami chińskimi i japońskimi może stanowić preludium do poważnego konfliktu. Dla Japonii może to być pretekst do wznowienia przerwanej chwilowo ekspanzji w Chinach Północnych. Tę myśl nasuwają warunki japońskiego dowództwa. Z drugiej strony spoistość narodowa Chin poczyniła takie postępy, że warunki te mogą napotkać na silny opór Nankinu, opór nie tylko — dyplomatyczny. Wiążące się z tym zagadnienia i możliwości są tak poważne, że zasługują na osobny artykuł.

Z. R.

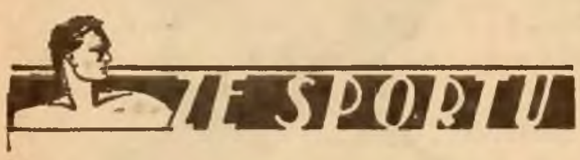
Jak samolot zapobiegł ślubowi bez zgody ojca

Londyn, 12. 7. (z) Miejscowość Gretna Green, w której odbywają się śluby małoletnich, była w tych dniach widownią niecodziennej sensacji. Bohaterami jej nie byli ani narzeczony, bogaty Amerykanin pochodzenia węgierskiego, ani 17-letnia narzeczona Marta Kerr, córka multimilionera z Nowego Jorku. Bohaterem jej by sam papa Kerr, król przemysłu chemicznego w Nowym Jorku, któremu udało się zapobiec w ostatniej chwili ślubowi swej córeczki. Młodzi ludzie poznali się niedawno w Cannes i postanowili ze względu na małoletność dziewczyny wziąć potajemnie ślub w Gretna Green. Gdy pana Kerr przybył tymi dniami do mającej go oczekiwać w Londynie córki, nie został jej w umówionym hotelu. O godzinie 2 w nocy rozległ się w pokoju przemysłowca telefon i pociecha, przebywająca właśnie w hotelu w Gretna Green doniosła swemu zaspanemu ojczulkowi, że za parę godzin weźmie ślub. Na protesty rozwścieczonego milionera córeczka z uśmiechem odpowiedziała, że jest już za późno i nic nie jest w stanie przeszkodzić ceremonii ślubnej.

Widocznie panna Marta Kerr nie znała dobrze swego ojca. Ten połączył się natychmiast z posterunkiem policji w Gretna Green oraz z lotniskiem w Croydon. Po trzech kwadransach nastąpił start specjalnego samolotu z Croydon do Gretna Green. Ostatnie dwa kilometry, dzielące miejscowość od lotniska, przebyto w samochodzie, z góry zamówionym. O godz. 5 rano wtargnął papa Kerr do pokoju swej córki, podczas gdy nie przeczuwający niczego narzeczony spał spokojnie na innym piętrze.

Podczas gdy pan Kerr zajęty był śniadaniem, córka usiłowała umknąć i dobiegła już niemal do drzwi pokoju swego narzeczonego, gdy dogonił ją ojciec i wziąwszy pod rękę, wsadził do samochodu, a następnie do samolotu. O godz. 8 rano wylądowali w Londynie a za godzinę papa Kerr spożywając w hotelu potężny rumsteak, przyjął pierwszych reporterów, opowiadając im z uśmiechem: „Córka moja ma się bardzo dobrze, właśnie odsypia całą przygodę w swym pokoju. Gdy się obudzi, niewątpliwie nie będzie już pamiętała o Gretna Green".

Taka to historyjka stanowi ostatnią sensację Londynu.



Zawody o wejście do Ligi

W niedzielę rozegrano sześć spotkań piłkarskich o wejście do Ligi państwowej. Wyniki były następujące:

NAPRZÓD — BRYGADA 1:1 (1:1)

Mistrz Śląska nigdy nie miał szczęścia do częstochowskiej Brygady i tym razem musiał się zadowolić wynikiem nierozstrzygniętym mimo przewagi własnego boiska. Wobec powyższego wyniku największe szanse na zdobycie mistrzostwa w swojej grupie posiada Podgórze, które jak wiadomo, pokonało Naprzód 5:1.

POLONIA (Warszawa) — GRYF (Toruń) 4:4 (2:2)

Drugą niespodzianką był remis Polonii, która na swym boisku nie zdołała pokonać Gryf.

RESOVIA (Lwów) — REWERA (Stanisławów) 5:0 (5:0).

W Stanisławowie mistrz Lwowa Resovia, gładko pokonała mistrza Stanisławowa. Mecz jednak nie został zakończony, gdyż na kilkanaście minut przed końcem wybuchła groźna awantura, tak że sędzia zmuszony był opuścić boisko pod osłoną policji.

H. C. P. (Poznań) — UNION TOURING (Łódź) 3:3 (1:1)

W Poznaniu HCP uzyskało nierozstrzygnięty wynik z exligowym Union Touringiem, po grze stojącej na bardzo niskim poziomie.

W. K. S. (Grodno) — R. K. S. RUCH (Brześć nad Bugiem) 2:2 (1:2)

W Brześciu nad Bugiem miejscowy WKS pomimo znacznej przewagi uzyskał z RKS-em tylko wynik remisowy.

UNIA (Lublin) — STRZELEC (Janowa Dolina) 5:1 (4:1)

W Lublinie Unia zdecydowanie pokonała ZWS z Janowej Doliny.

PUSZ PO RAZ PIĄTY MISTRZEM TOROWYM POLSKI

W Warszawie odbyły się mistrzostwa torowe Polski dla sprinterów, na dystansie 1000 m. W zawodach udział wzięło 16 zawodników z Warszawy, Łodzi i Krakowa.

Mistrzostwo Polski po raz piąty zdobył Pusz po rozgrywce z rewelacją zawodów, krakowianinem Kupczakiem. Trzecie miejsce zajął Frączkowski, 4) Szpalerski. Faworyt mistrzostw Pończyk przegrał w półfinale z Kupczakiem.

WALNY ZJAZD POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

W Poznaniu odbył się doroczny sejmik pięściarzy. Po udzieleniu ustępującym władzom absolutorium, obrano nowe w następującym składzie: prezes mjr. dr Mirzyński, wiceprezesi Mielnik, Rybarczyk i inż. Suligowski, sekretarz Szerbart, skarbnik Idzikowski, kpt. związkowy Suszczyński.

SOKÓŁ GRUDZIĄDZ PONOWNIE MISTRZEM POLSKI W LEKKOATLETYCE KOBIECEJ

Hornsteinówna (Hasmonea) zdobywa mistrzostwo Polski w biegu na 800 m.

W Bydgoszczy zakończone zostały w niedzielę kobiece mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Sokół (Grudziądz) przed A.Z.S. (Poznań) i Borutą (Zgierz) reprezentowaną tylko przez jedną zawodniczkę Wajsównę.

I w drugim dniu zawodów osiągnięto przeciętne wyniki. Startująca jedyna żydowska zawodniczka Horsteinówna z lwowskiej Hasmonei, zdobyła mistrzostwo Polski w biegu na 800 m. Horsteinówna, obecnie najlepsza w kraju zawodniczka na średnich dystansach, zdobyła również na wiosnę mistrzostwo Polski w biegu na przełaj.

JÓZEF ROTH 49)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

Goście pobledli, ciała i twarze starszawych dziewcząt z dnia na dzień więdły, frak pianisty zzieleniał, tapety łuszczyły się pomału ze ścian, kanapa wzdychała, gdy na niej siadano, na lustrze mnożyły się plamy, a nawet sprzątaczka Klementyna Wastl miała już podagrę. Nic tu nie pozostawało do zrobienia. Pani Matzner poddała się okrutnemu prawu czasu. Sprzedała dom. Zamienił się w tanią filię eleganckiej składnicy przy Zollamtstrasse.

Przy pożegnaniu nie była nawet smutna. Wieczorną godziną, o zmierzchu jesiennym, podczas krótkiej przerwy pomiędzy dogasającym dniem a rozbłyskiem latarń, odjechała fiakrem. Nie obejrzała się. Dziewczęta nie należały już do niej. Były teraz własnością Zollamtstrasse.

ROZDZIAŁ XXVII.

Zrazu zdawało się pani Matzner, że skończyła z życiem, ale myliła się i sama to czuła, że się pomyliła. Gdyż zamiast, jak zamierzała, oddać się pod opiekę oderwanej od świata ciszy, gdzieś na prowincji, gdzie żaden człowiek jej nie znał, postanowiła nagle zostać w Wiedniu i to w samym centrum Wiednia, w centrum miasta. W naturalny sposób skojarzyły się w niej skąpstwo i żądza pieniędzy ze strachem przed samotnością, starością i śmiercią, do tego dochodziła obawa o „siedzibę" jej kapitału. Mniemała, że popełni zbrodnię na swoich pieniądzach, jeśli je porzuci, że pozostaną osierocone, bezradne jak dzieci. Nie, nie chciała odjechać! Przeciwnie, wynajęła mieszkanie w sercu miasta, przy Jasomirgottgasse.

W pierwszych dniach doznawała uczucia bezdomności, i mimo, że od dzieciństwa dobrze znała centrum miasta, odnosiła niekiedy wrażenie, że nie jest wcale w Wiedniu. Sklepy były inne, szyldy inne. Nawet zwierzęta, konie, psy, koty i ptaki różniły się od zwierząt an Der Wieden. Rzekłbyś, kosowi z pierwszego obwodu nigdyby nie przyszło na myśl poszukać żywności w czwartym. Bała się poza tym nieco swoich dwóch pokojów, które wydawały jej się zanadto przestronne i zbyt kosztownie urządzone. Ani jeden przedmiot w tym mieszkaniu nie był jej bliski i swojski. Na widok każdego mebla musiała myśleć o tym, że za wszystko płaciła t. zw. opłatę od zużycia i chociaż wysokość tej opłaty była z góry ustalona, wciąż od nowa opadał ją lęk, iż meble przy każdym dotknięciu nie tylko nie dość zużywają się, lecz także że opłata się podwyższa, dzięki jakiemuś kruczkowi umowy czynszowej. Ażeby czuć się nieco bardziej swojsko w obcym otoczeniu, podjęła z banku Ephrussi pięćset guldenów w gotówce, połowę w złocie, połowę w banknotach. W ten sposób wiedziała przynajmniej, że czeka na nią coś dobrego, gdy wieczorem po długich i niepotrzebnych wędrówkach ulicami, po sennych godzinach, spędzonych na ławce w miejskim parku lub w parku koło ratusza, wracała do domu. Wdowa po majorze, która przeprowadziła się do swego zięcia w Gracu, odnajęła jej mieszkanie. Pani Matzner odziedziczyła odrobinę socjalnego szacunku, jakim właścicielka domu cieszyła się u dozorcy, u lokatorów i ich służby. Była wprawdzie — według kartki meldunkowej — „panna", ale także — „z własnych funduszów". Wyglądała zamożnie. Nikt jej nie znał. Miała uprzejme maniery, pół tuzina dobrych sukien, pudełka na kapelusze i porządną bieliznę z dobrego płótna. Dozorczyni utrzymywała w mieszkaniu porządek. Szukała czasami w szufladach listów i papierów. Nawet fotografii żadnej nie znalazła, ani książeczki z kasy oszczędności. Zrezygnowała w końcu z szukania i postanowiła uważać lokatorkę za samotną, zamożną, dyskretną osobę, o której już pewnego dnia czegoś bliższego się dowie.

Pieniądze przechowywała pani Matzner w starym kufrze odziedziczonym po rodzicach, w solidnym kufrze z żelaznym okuciem, na kółkach; banknoty przechowywała w portfelu, złote monety w srebrnej plecionej torebce. Gdy wracała do domu, wyjmowała klucz z pelerynki, otwierała kłódkę, wyciągała żelazną sztabę i otwierała ciężkie wieko kufra. Otwierała portfel, potem srebrną torebkę, oddychała z ulgą, a po chwili już martwiła się, że tego jest tak mało. (C. d. n.)

Pierwsze odgłosy z Palestyny

Oktrojowane państwo i okrojona ojczyzna

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Tel Awiw, 8 lipca 1937.

Powyższa data przejdzie do historji żydowskiej i będzie zawsze drukowana tłustym drukiem: — dzień, w którym możni tego świata zaofiarowali steranemu narodowi żydowskiemu, krwawiącemu na wszystkich frontach, niezależny byt państwowy.

Czyż dziwić się wypada, że w obliczu tak doniosłego evenement historycznego poszło wszystko w cień, nawet wybory na Kongres Syjonistyczny, który zadecydować będzie musiał, czy ten „binjan habaith haszliszi", „restauracja trzeciej Świątyni", jest do przyjęcia, czy nie? Dźwięczą mi po dziś dzień w uszach słowa jednego z kazań bł. p. dr Ozjasza Thona, wygłoszonego pod koniec wojny światowej:

„I możni tego świata zasiędą do zielonego stołu i sądzić będą „mi jichje umi jamuth", „kto żyć ma, a kto umrzeć musi"...

Tak, zaprawdę nam się zdawało, że wyrok będzie brzmieć dla narodu żydowskiego „jichje", żyć ma! I oto po 17-tu latach pracy nadludzkiej, wysiłków ogromnych, natężania nerwów do nieznanych nigdzie granic, usłyszeliśmy ponowny głos możnych tego świata, który wyrok „jamuth", umrzeć ma! — ubrali w piękną szatę, na której wypisano „jichje", żyć ma! Cóż za ironja i co za bezlitosne igranie z cudzymi snami i ideałami!

Takie refleksje nasunęły się wszystkim członkom jiszuwu żydowskiego, gdy wczoraj późną nocą radjo jerozolimskie doniosło światu o rezultatach obrad Komisji Królewskiej, i kiedy dzisiaj wczesnym rankiem wszystkie gazety palestyńskie przyniosły swoim abonentom prezent od rządu palestyńskiego w formie mapy palestyńskiej pociętej czarnymi i czerwonymi liniami.

A map powyższa stwierdza jasno i dobitnie, że nie ma więcej miejsca dla żadnych złudzeń i nadziei, — oto wszystko, co otrzymać można z rąk możnego Albionu pięć milionów dunamów, pięć tysięcy kilometrów kwadratowych, z których conajmniej połowę stanowią nieużytki, z których trzecia część znajduje się już od lat w rękach żydowskich. A i to pono zawdzięczać trzeba, jak głosi fama, wstawiennictwu Leona Bluma, bez którego i to oktrojowane państwo żydowskie byłoby jeszcze bardziej okrojone.

A jednak przyznać trzeba, że operacja dokonana została rękoma wytrawnych chirurgów, nawet bez żadnych środków narkotycznych, — na zimno i na żywym ciele. Wszystko za jednym zamachem. Wilk syty, owieczka cała, a pozycje króla zwiększone wzmocnione.

Naprzód wstęp: — fałsz historyczny w postaci twierdzenia, że mimo usiłowań ze strony „szlachetnej" władzy mandatowej, której jedynym i wyłącznym celem było polepszenie bytu ludności i zapewnienie jej bezpieczeństwa i pokojowego współżycia, rzeczywistość wykazała, że symbioza żydowsko-arabska jest nie do zrealizowania, że więc cesarskie cięcie musi być dokonane. Kogóż będzie głowa o to boleć, że fakty były czymś drastycznie przeciwnym, że w istocie wszystko zrobiono, by tę symbiozę raz na zawsze uniemożliwić, i że ten cel w sposób mistrzowski został osiągnięty?

Jeśli mandat ma być utrzymany w dzisiejszej formie, natenczas trzeba ograniczyć aliję żydowską, uniemożliwić transakcje ziemią między Żydami i Arabami i stworzyć zmarłą snem niesprawiedliwych kilka razy radę ustawodawczą i kilka razy zmartwychwstałą. A że platforma ta będzie nie do przyjęcia, proponuje Komisja Królewska operację, która już otrzymała placet Rządu Jego Król. Mości, oraz władzy mandatowej, której przedstawiciel, sam Wysoki Komisarz, w poważnym i skupionym przemówieniu radził ludności przyjąć wyrok w spokoju i z ochotą...

Zrazu ma biec granica wzdłuż dzisiejszej granicy palestyńsko-syryjskiej, a więc wszystko w porządku, nagle przecina jezioro tyberjadzkie i odrazu skalpel chirurga zadaje bolesny cios pierwszy, — odcina grunta Daganii, tej najwzorowszej kolonii robotników żydowskich, pozostawiając je w rękach emira Abdullaha, poczem to samo robi ze stacją Rutenberga na Jordanie, chlubą pracy i niezłomnej energji żydowskiej; granica biegnie dalej aż po Bejsan (Beith Szan), skręca na zachód, pozostawiając na łaskę i niełaskę Arabów szereg punktów żydowskich, dopieroco założonych przy niezwykłym, nadludzkim wysiłku nerwów, mięśni i pieniędzy żydowskich, biegnie południowym brzegiem doliny jezreelskiej aż po Meggido, a potem znowu na południe wzdłuż dzisiejszej linii kolejowej w odległości zaledwie dziesięciu mil od morza, tak aż po granice Beer Tuwii, skąd skręca ku morzu, i basta. Oto wszystko. Przepraszam nie wszystko, bo po drodze zapomnieliśmy o kilku dziwolągach dyplomatycznych. Jaffa leżąca w części żydowskiej kraju pozostaje portem państwa arabskiego, i aby jej umożliwić kontakt z zapleczem, leżącym dość daleko, powstaje szeroki korytarz angielski, obejmujący poza Jerozolimą, Beth Lechem, stację węzłową w Lyddzie i lotniska wojskowe i cywilne. W ten sposób mamy już korytarz angielsko-arabski i Palestynę południową, odciętą od miniaturowego państwa żydowskiego.

I tego jednak za mało było chirurgowi Królewskiej Mości, więc dokonano kilka cięć lokalnych, na pozór mniejszej wartości, a jednak o pierwszorzędnym znaczeniu. W państwie żydowskim in spe leżą Hajfa, miasto mieszane (czytaj: ważny bardzo port angielski), dalej arabskie Akko i Nazaret, mieszane Tyberiada i Safed. Wszystkie te miasta będą korzystać z pewnego samorządu, kontrolowanego przez specjalistów angielskich.

Koncesja Morza Martwego zostanie zanulowana i przedsiębiorstwo przejdzie w ręce arabsko-żydowskie, grunta żydowskie w okolicy Gazy i Beer Szeby (dziesiątki tysięcy dunamów) pozostaną na zawsze w rękach arabskich. W okolicy Akaby, portu nad Morzem Czerwonym, powstanie inny międzynarodowy dziwoląg pod protektoratem angielskim, w którym kapitaliści żydowscy będą zapewne mile widziani...

I tego wszystkiego było jeszcze za mało panom od królewskiego cięcia, więc sobie trochę z myszką poigrali i zapowiedzieli, że — ponieważ państwo arabskie będzie ubogie, pozbawione wpływów z podatków nakładanych na „bogatą" ludność żydowską i że, ponieważ pozostaną ziemie arabskie w państwie żydowskim, będzie państwo żydowskie płacić arabskiemu roczną kontrybucję, której wysokości jeszcze nie ustalono, i którą eufemistycznie nazywają narazie „subwencją". Łaskawy parlament angielski podaruje Arabom dwa miliony funtów, a nadwyżka budżetowa w skarbie palestyńskim zostanie podzielona między oba państwa, prawdopodobnie w stosunku do... obszarów ziemi krajom wydzielonym.

Zato Żydzi będą mieć nareszcie państwo z własną armją i policją, własnymi ministrami itp. dekoracjami, których zadaniem będzie zewnętrznym blichtrem zasłonić wewnętrzną pustkę.

I pytamy się, czy istotnie nie było innego wyjścia ze zagmatwanej przez angielskich administratorów sytuacji palestyńskiej.

Zdaje się, że było. Bez uszczuplenia praw, przez nikogo nie kwestjonowanych, ludności tubylczej, można było umożliwić Żydom stworzenie niezależnego bytu państwowego na obszarze obejmującym mniej więcej 15 milionów dunamów (wraz z Beer Szebą po dziś dzień niezaludnioną), w którymby można było osadzić 3—4 milionów imigrantów żydowskich. — Bez tworzenia igraszek we formie korytarzy w miniaturowym kraju można było stworzyć status polityczny taki, w którym interesy obu odłamów ludności byłyby bronione w sposób bezstronny i fair. Bez upokarzających sugestyj w formie płacenia haraczów za nieprzegrane wojny, można było stworzyć państwo, którego stolicą byłaby Jerozolima, ta światowa stolica żydostwa światowego, dla którego Syjon bez Syjonu nigdy Syjonu nie zastąpi.

Tego wszystkiego nie zrobiono. W miejsce tego nasiekano sałatkę, której żaden zdrowy żołądek nie strawi.

S. Erlik.

Spotkanie Horthy - Hitler w - Warszawie?!

Kopenhaga, 12. 7. (X) Obiegają tu pogłoski, wedle których wkrótce ma nastąpić spotkanie między regentem Węgier Horthym, a kanclerzem Hitlerem. Najsensacyjniejszym szczegółem tej pogłoski jest wersja, jakoby spotkanie to odbyć się miało w Warszawie!

Po wizycie króla rumuńskiego w Warszawie mielibyśmy więc wizyty zwierzchników dwóch państw zaprzyjaźnionych i to równocześnie.

Trudno na razie określić, ile prawdy mieści się w tej sensacyjnej pogłosce.

Jak Komisja Królewska uzasadnia

proponowaną granicę między państwem żydowskim a arabskim

Londyn, 12. 7. ŻAT. Szczególne zainteresowanie budzić musi uzasadnienie granic między państwem żydowskim a arabskim, według projektu podziału, który referowany jest w trzeciej części sprawozdania Komisji Królewskiej. Wywody te, pozwalają się zorientować, jakimi motywami kierowała się Komisja Królewska, nakreślając granice projektowanego państwa żydowskiego i z tego też można wnioskować, w jakich ramach — zgodnie z koncepcją Komisji Królewskiej — mogą odbywać się ewentualne zmiany granic.

Podział według posiadłości

Wywody Komisji Królewskiej brzmią jak następuje:

Naturalną zasadą dla podziału Palestyny jest odseparowanie obszarów, na których Żydzi nabyli ziemię i osiedlili się od tych obszarów, które całkowicie lub przeważnie osiedlone są przez Arabów. Grunta żydowskie i kolonieześrodkowują się głównie w pasie nadmorskim między Al Majdal a Górą Karmel w pobliżu Haify, Emek Izrael i na wschód od Galilei, a więc na południe od Tyberiady na wybrzeżu jeziora Genezaret w okolicach Safedu i Hule. Pozostała część Galilei (według nomenklatury administracyjnej, która obejmuje pod-okręgi Akko, Safed, Tyberiady i Nazaretu) oraz dolina Akko jest prawie całkowicie w posiadaniu arabskim. Podobnie jest na centralnym obszarze górzystym dawnej Samarii i Judei z wyjątkiem Jerozolimy i okolic. Miasta Nablus, Dżenin i Tul-Karem (to ostatnie jest forpocztą na pograniczu pasa nadmorskiego) są ośrodkami arabskiego nacjonalizmu. Z wyjątkiem Jerozolimy i okolic oraz Hebronu nie ma faktycznie Żydów na obszarze między Dżenin a Ber-Seba. Blok arabski ciągnie się na wschód do Jordanu między morzem Martwem a Beisan. Na obszarze położonym na południe i południe wschód od Beer Seba do granicy egipskiej Żydzi nabyli kilka odosobnionych bloków ziemi, lecz ludność jest tam całkowicie arabska.

„Subwencja" dla państwa arabskiego

Istniejące odseparowanie żydowskiego osadnictwa od całkowicie lub przeważnie arabskiego stanu posiadania, wydaje się stanowić słuszną i praktyczną podstawę dla podziału, zakładając, że zgodnie z duchem naszych zobowiązań pozostawia się rozważną możliwość wzrostu ludności i kolonizacji w granicach państwa żydowskiego oraz daje się rozsądną rekompensatę państwu arabskiemu za utratę ziemi i dochodów. To ostatnie stanowi jeden z motywów, jakimi uzasadniamy proponowaną subwencję ze strony państwa żydowskiego dla państwa arabskiego w wypadku, jeśli podział dojdzie do skutku.

Jedno z rozwiązań, a nie jedyne rozwiązanie

Każdy projekt podziału byłby bezpłodny, gdyby nie wskazywał, przynajmniej w przybliżeniu, jak ta najważniejsza kwestia w tej materii może być załatwiona. Na podstawie informacji, którymi dysponujemy, nie jesteśmy w stanie zapewnić, że poczyniona przez nas propozycja jest jedynym rozwiązaniem tego niezwykle trudnego problemu. Lecz jako jedno z rozwiązań, które jest w naszym przekonaniu praktyczne i słuszne, proponujemy następującą granicę opartą na wyżej przytoczonej zasadzie. Niepodobna nakreślić dokładnej linii granicznej. W tym celu zaleciliśmy powołanie specjalnej komisji granicznej (następnie sprawozdanie omawia linię graniczną, o której już doniesiono).

Jaką rekompensatę otrzymują Żydzi?

Czynimy następujące uwagi i zalecenia w sprawie projektowanej linii granicznej i spraw z tym związanych: 1) niepodobna przeprowadzić granicy, którаby oddzielała wszystkie grunta arabskie od wszystkich gruntów żydowskich. 2) Żydzi nabyli znaczne obszary ziemi w dolinie Gazy i w okolicy Ber-Seba i zapewnili sobie możność nabycia dalszych terenów na tym obszarze. Proponowana granica przeszkodzi w wyzyskaniu tych gruntów dla ekspansji Żydowskiej Siedziby Narodowej na południe. Z drugiej strony grunta żydowskie w Galilei i szczególnie Hule (która otwiera znaczne możliwości rozwoju i kolonizacji) znajdują się w granicach terytorium żydowskiego, 3) Proponowana granica czyni koniecznym wcielenie obszaru Galilei między Safedem a Doliną Akko. Wspomnieć należy, iż jest to ta część Palestyny, w której Żydzi szukali oparcia prawie od początku diaspory, aż do dnia dzisiejszego i sentyment całego żydostwa jest ściśle związany z „świętymi miastami" — Safed i Tyberiada. Do ostatnich jednak prawie czasów Żydzi w Galilei utrzymywali przyjazne stosunki z ich arabskimi sąsiadami. W okresie „rozruchów" fellachowie w Galilei okazali się mniej podatni na agitację polityczną, niż fellachowie w Samarii i Judei, gdzie mieszczą się ośrodki arabskiego nacjonalizmu. W Tyberiadzie natomiast (liczącej 6150 Żydów i 3550 Arabów) i w Safedzie (liczącym 2.000 Żydów i 7900 Arabów) wybuch z ostatniego roku doprowadził do poważnego antagonizmu. Były niepokoje, aczkolwiek mniej ostre, w innych dwóch mieszanych miastach na żydowskim terytorium. W Haifie (około 50.000 Żydów i 40.000 Arabów) i Akko (8550 Arabów i 250 Żydów). Sądzimy, iż wiele przyczyniłoby się do skuteczności operacji podziału w jej pierwszych stadiach, szczególnie zaś dopomogłoby do zapewnienia wykonania gwarancji traktatowych o ochronie mniejszości, gdyby 4 te miasta pozostały przez jakiś czas pod administracją mandatową.

Jaffa otoczona z dwóch stron korytarzem

4) Jaffa jest przeważnie arabskim miastem, w którym mniejszość żydowska ostatnio zanika. Proponujemy, aby Jaffa stanowiła część państwa arabskiego. Kwestia powiązania Jaffy z państwem arasbskim nie nastręcza trudności, gdyż *tranzyt przez korytarz Jaffa—Jerozolima otwarty jest dla wszystkich*. Korytarz również wymaga własnego dostępu do morza i w tym celu należy *wyznaczyć wąskie pasy ziemi na południe i na północ od miasta*. W ten sposób rozwiąże się problem, który wydaje się być nierozwiązalnym, na skutek bezpośredniego zetknięcia Jaffy z Tel-Awiwem na północy i nowopowstającym miastem żydowskim na południe. Jeśli zajdzie potrzeba policja mandatowa będzie stacjonować na tych odcinkach. Takie rozwiązanie może się wydawać sztucznym, lecz jest z pewnością praktyczne. 5) Aczkolwiek państwo arabskie będzie miało dostęp do morza Śródziemnego przez Jaffę i Gazę, sadzimy, iż jest w interesie arabskiego handlu i przemysłu, aby państwo arabskie miało również dostęp w celach handlowych do Haify, jedynego głębokowodnego portu na całym wybrzeżu.

Państwo żydowskie ma dostęp do Akaby

Zalecamy przeto, aby układ z państwem żydowskim przewidywał wolny tranzyt towarów między państwem arabskim a Haifą. Układ z państwem arabskim winien natomiast przewidywać *wolny tranzyt towarów koleją z państwa żydowskiego do granicy egipskiej*. Taka sama zasada winna mieć zastosowanie w sprawie dostępu dla celów handlowych do Morza Czerwonego. Korzystanie z drogi na wschód może z czasem przyspożyć wiele korzyści zarówno arabskiemu jak i żydowskiemu handlowi i przemysłowi, to też należy wziąć pod uwagę budowę linii kolejowej do Wadi Araba. Licząc się z tą możliwością, czynimy sugestię, aby na północno-wschodnim brzegu zatoki Akaba pozostała enklawa pod administracją mandatową, zaś układ z państwem arabskim ma przewidywać wolny tranzyt towarów między państwem żydowskim a tą enklawą.

Umowy powinny przewidywać podobne ułatwienia dla tranzytu towarów między obszarem mandatowym a Haifą, granicą egipską i Akabą.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Ważne dla osadników wyjeżdżających do Kanady

Rodziny osadnicze zamierzające wyjechać do Kanady z kapitałem 500 dol., które zostały zakwalifikowane do wyjazdu w bieżącym sezonie, winny przyśpieszyć swój wyjazd, gdyż terminy przybycia tych rodzin do Kanady kończą się. Wyjazdy muszą nastąpić do końca lipca br.

Osadnicy muszą tak przybyć do Kanady, aby mogli zagospodarować się przed nadejściem zimy.

Wjazd emigrantów do Paragwaju

Władze paragwajskie wydały zarządzenie, zmierzające ku temu, aby wszyscy emigranci do Paragwaju byli kierowani do Asuncion. Dotychczas bowiem część emigrantów jechała w głąb kraju przez Encarnacion. Zarządzenie to ma znaczenie reglamentacyjne.

Ceny za przejazd z Buenos Aires do Paragwaju nie są zmienione.

Wizy dla posiadaczy „białych paszportów" do Brazylii

Konsulat Brazylijski w Warszawie otrzymał zarządzenie swoich władz, aby osobom z „dowodami dla cudzoziemców" (t. zw. białe paszporty) wiz nie udzielać. Konsulat wyjaśnił, że wizy posiadaczom paszportów nansenowskich będą nadal udzielane na dotychczasowych obowiązujących zasadach.

Emigranci więc, posiadający t. zw. białe paszporty — nie mogą liczyć na otrzymanie wizy, pomimo posiadania formalnych wezwań.

KUPON Nr. 7

III. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonat „Anastazja" w Truskawcu
Pensjonat „Bajka" w Krynicy
Pensjonat „Biały Dom" w Zakopanem
Pensjonat „Jedynaczka" w Rabce

Przegląd gospodarczy

Ustawa o podatku przemysłowym a okólnik Ministerstwa Skarbu

Freida Epstein z Hrebenowa otworzyła piekarnię, przy czym nie wykupiła świadectwa przemysłowego opierając się na informacji Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie stwierdzającej, że kto wykonuje piekarstwo bez zatrudnienia żadnej siły pomocniczej, nie jest zobowiązanym do wykupna świadectwa przemysłowego w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 6 maja 1930, ogłoszonego w Dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 15 maja 1930. Urząd Skarbowy w Stryju wymierzył jednak Epsteinowi grzywnę za niewykupienie patentu, od którego to orzeczenia oskarżona odwołała się do Sądu Okręgowego w Stryju, a ten podzielając stanowisko obrony, wydał wyrok uniewinniający.

Od wyroku Sądu Okr. założył oskarżyciel publiczny kasację do Sądu Najwyższego, który wyrok zaskarżony uchylił, przy czym w uzasadnieniu czytamy:

„Według przepisu zał. do ustawy o państwowym podatku przemysłowym — do kategorii ósmej zalicza się przedsiębiorstwa zatrudniające od 1 do 4 robotników, licząc w tym właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny. Z przepisu tego wynika, że właściciela przedsiębiorstwa zatrudnionego w przedsiębiorstwie uważa się na równo z robotnikiem. Gdy przeto Sąd ustalił, że oskarżona prowadziła piekarnię, w której sama tylko była zatrudniona, i nie wykupiła świadectwa przemysłowego, to bezpodstawnie uniewinnił ją".

Nasuwa się pytanie, kiedy ma zastosowanie cytowany wyżej okólnik Ministerstwa Skarbu, skoro właściciel przedsiębiorstwa uważany jest za robotnika.

W sprawie nowych ograniczeń w handlu wyrobami tytoniowymi

Ż. A. T. otrzymała następujący komunikat:

Centralny Związek Drobnych Kupców otrzymuje alarmujące zapytania od oddziałów prowincjonalnych w związku z nowymi przepisami, które mają być wprowadzone w handlu wyrobami tytoniowymi. Nowa ustawa ma przewidywać, że sprzedaż papierosów i innych artykułów monopolu tytoniowego będzie dostępna tylko dla kupców, z którymi Państwowy Monopol Tytoniowy zawrze odnośne umowy. Przy zawieraniu tych umów mają być uprzywilejowani inwalidzi wojenni, dawni bojownicy o niepodległość Polski itd. Osoby, które uprawiały handel wyrobów tytoniowych w ciągu conajmniej pół roku do 1 marca 1937 (bez specjalnego zezwolenia) będą mogły nadal uprawiać ten handel tylko jeszcze jeden rok, nie korzystając przy tym z żadnych rabatów.

Na podstawie informacji, jakie Związek Drobnych Kupców zdobył w Państwowym Monopolu Tytoniowym wyjaśnia się co następuje:

1. Nie wydano żadnego rozporządzenia do nowej ustawy o handlu wyrobami tytoniowymi, 2. Przewiduje się, że nowe rozporządzenie, które wkrótce się ukaże, zredukuje liczbę punktów sprzedaży artykułów monopolowych, przy czym z każdym detalistą zawarta będzie umowa. Kupcy, którzy nadal chcą uprawiać handel wyrobów tytoniowych, winni złożyć podania w zakładach sprzedaży, w których dotychczas nabywali towar iż zwracają się o zawarcie odnośnej umowy. — Wskazane jest, aby w podaniu zaznaczyć, jak długo petent trudni się handlem artykułów tytoniowych. Hurtownicy winni podania kierować bez pośrednio do Dyrekcji Monopolu Tytoniowego w Warszawie.

W związku z pdjętą akcją o przeciwdziałanie ewentualnemu pokrzywdzeniu żydowskich detalistów, przeprowadza się w Sekretariacie Centrali oraz w sekretariatach oddziałów prowincjonalnych rejestrację kupców, którzy handlowali artykulami tytoniowymi i składają obecnie odnośne podania.

Przepisy o cenach artykułów hutniczych

Ze sfer gospodarczych informują, że wobec przyrzeczenia przemysłu hutniczego, danego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, że ceny artykułów hutniczych będą utrzymane na odpowiednim poziomie dotychczasowym, istnieje możliwość uchylenia rozporządzenia o maksymalnych cenach na te artykuły. Uchylenie tych przepisów stanowiłoby radykalną zmianę w obecnej akcji utrzymania cen przemysłowych, które i tak nie wykazują tendencji zwyżkowej

Olbrzymia ilość zaległych spraw w N. T. A.

Sporządzone zostały ciekawe zestawienia dotyczące ilości zaległych spraw w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Mimo zwiększenia ilości sesji N. T. A. i utworzenia odrębnego Sądu Inwalidzkiego, liczba zaległych spraw uległa nieznacznemu zmniejszeniu. W Najwyższym Trybunale Administracyjnym pozostaje jeszcze nie rozpatrzonych 14.000 spraw.

Zatarg w przemyśle łódzkim

Wspólna akcja czterech związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego o podwyżkę zarobków i zawarcie nowej umowy zbiorowej, rozwija się normalnie.

Zebranie delegatów związkowych postanowiło poprowadzić akcję po dwu torach. Wobec tego, że na pierwszej konferencji z przemysłowcami nie były reprezentowane wszystkie związki przemysłowców — wystosowano pismo do 5-ciu organizacji przemysłowców, a mianowicie: do stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, stowarzyszenia przędzalń zarobkowych województwa łódzkiego, stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Zgierzu.

Równocześnie związki robotnicze, celem wyczerpania wszelkich środków mogących przyczynić się do polubownego załatwienia żądań, postanowiły jednomyślnie zwrócić się do okręgowego inspektora pracy, prosząc go o interwencję.

Inspektor zwołał dwustronną konferencję porozumiewawczą na wtorek dnia 13-go bm. na godz. 11-tą rano i sądzi, że na tej naradzie uda mu się osiągnąć pewien kompromis.

Dopiero, gdy okaże się, że obie strony są nieustępliwe — zatargiem zajmie się Ministerstwo Opieki Społecznej

Stosunek umowy zbiorowej do ustaw o umowach o pracę

Sąd Najwyższy orzekł, że umowy zbiorowe nie są umowami o pracę, lecz zawierają jedynie normy, jakie mają być przestrzegane przy zawieraniu indywidualnych umów o pracę. Jeżeli więc umowa zbiorowa nie zawiera specjalnych warunków co do trybu zwalniania pracowników i terminów wypowiedzenia, nie mniej przy tym korzystnych niż przewiduje ustawodawstwo pracy, wówczas zwolnienie pracownika, który zgodził się pracować na warunkach umowy zbiorowej, może nastąpić nie inaczej, jak z zachowaniem przepisów o wypowiedzeniu, zawartych w art. 25 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 III 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, bądź w art. 10 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 III 1928 r. o umowie o pracę robotników.

Konsumcja cukru w Polsce

W czerwcu br. cukrownie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 32.379 t. cukru w wartości cukru białego, wobec 30,643 t w odpowiednim miesiącu 1936 r. Wzrost spożycia wewnętrznego wynosi przeto 5.7%. Za granicę wywieziono w czerwcu 1 882 t., wobec 1.124 t. w czerwcu 1936 r.

W pierwszych trzech kwartałach kampanii cukrowniczej 1936/37, tj. od 1 października 1936 do 30 czerwca 1937 r. sprzedano na rynku wewnętrznym ogółem 268.205 t. cukru w wartości cukru białego, wobec 242.398 t. w analogicznym okresie kampanii 1935/36, a więc o 10.6% więcej.

Eksport cukru wyrażał się w 9-ciu miesiącach bieżącej kampanii ilością 30.348 t., czyli był znacznie mniejszy niż w odpowiednim okresie r. ub., kiedy to osiągnął 58.307 t.

Haussa na londyńskim rynku metali

W ostatnich dniach zaznaczyła się na rynku londyńskim silna zwyżka wszystkich metali. Największy wzrost notowań osiągnęła cyna. Dużą zwyżkę wykazały również: miedź elektrolityczna, miedź sztandardowa oraz ołów i cynk.

—<>—

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 12. 7. Pszenica dworska czerw. stand. 27.75—28.25 targowa stand. 27.25—27,75 Żyto dworskie stand. 26—26.25 targowe stand 25.50—25.75 Owies targowy stand lekko zadeszcz. 28.25—28.75 Mąka pszenna 65% 42.75—48.775 razowa 95% 34—34.50 pastewna 18—18.50 Mąka żytnia okr. krak 82% 32.75—38.25 70% 36.75—37 razowa 95% 30—30.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 7. Akcje: Bank Polski 101 Lilpop 46.50 Ostrowiec 25 Starachowice 29.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe 3% prem. poż. inwest. I em. 65.25 II em. 64,75 dolarówka 38 wewnętrzna 5150 konsolidacyjna grube 54.25—55 drobne 35.25—54. Tendencja zwyżkowa.

Dewizy: Belgia 89.15 Holandia 291 Kopenhaga 117.15 Londyn 26.25 N. Jork czek 5.28¾ N. Jork tel. 5.29 Oslo 132,28 Paryż 20,54 Praga 18,42 Szwajcaria 121,15 Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 12. 7. Ceny orientacyjna żyto staro na osi 23.75—24, nowe wczesne 20—20.50 pszenica 26.75—27 mąka żytnia I gat. 70% 31.50 82% 29.40 razowa 95% 28 mąka pszenna I gat. 65% 39.40 otręby pszenne grube 17.25—17.50 średnie 16.50—16.75 Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 12. 7. Dewizy: Paryż 16.92¾ Londyn 21.66¾ Nowy Jork 4.36 5/8 Bruksela 73.52½ Mediolan 23 Amsterdam 240.05 Berlin 175.50 Sztokholm 111.70 Oslo 108.87½ Kopenhaga 96.72½ Praga 15.24 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.45 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.52½ Japonia 126. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł 57 w Paryżu Fr. fr. 1925 w Zurychu Dol. 57 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 12. 7. Kursy zamknięcia Stabilizacyjna 57 Dolarowa 54. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 12. 7. Notowania w Ł. za tonnę Cynk 22¾—13/16 termin 22 7/8—15/16 Cyna 261¾—7/8 261¾—7/8 Straits 263¾ Ołów 24 7/8—15/16 termin 24 5/8—11/16 Miedź 56½—¾ termin 56 5/8—¾ Elektrolit 62—64 Złoto 140.2.

Gdy się mówi ze snu...

Niezwykły dowód w procesie rozwodowym

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Oslo, 12 .7. (z) W procesie rozwodowym przeciw swemu mężowi wystąpiła pani Riggs z niezwykłym dowodem. Nie mogła przedłożyć sądowi żadnego dowodu niewierności, o jaką podejrzewała męża. Pan Riggs wypierał się wszelkiej winy. Dopiero na rozprawie sądowej doszedł mąż do głosu — w dosłownym znaczeniu. Mianowicie zastępca prawny pani Riggs prosił sąd o zezwolenie reprodukowania kilku płyt garmofonowych. Rozległo się chrapanie, a po chwili westchnienie: „Najdroższa Maud!" Po chwili słychać było poruszanie się w łóżku i głos pana Riggsa: „Przyjdźże wreszcie Maud!" A potem znowu chrapanie. Rzecz jasna, że ta niezwykła audycja wywołała burzliwą wesołość na sali sądowej Rezultat jej był nadzwyczajny: Pozwany małżonek przyznał się do wiarołomstwa, po czym zastępca prawny pani Riggs wyjawił tajemnicę płyt: Nie były one oczywiście reprodukcją sceny miłosnej między panem Riggs a ową Maud, lecz stanowiły zdjęte przy pomocy ukrytego pod łóżkiem mikrofonu zachowanie się pana Riggsa w jego sypialni małżeńskiej. Skarga rozwodowa pani Riggs została uwzględniona, gdyż sąd podzielał zapatrywanie, że nie może ona nadal być poślubiona mężowi, który we śnie przyzywa swą kochankę.



WTOREK, 13 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik połud. 12.15 Kilka informacyj 12.25 Ork.. reprezent. P. P. 15.55 Muzyka 15.05 „Czy wiecie że...“ 15.25 Muzyka 15.40 Lok wiad. gosp. 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Podwieczorek pod lipą“: „O Sanockiej ziemi“ aud. dla dzieci starszych 16.20 Dawne formy taneczne — recit. fort. 16.45 „Lato w Gościeradzu“ felieton 17 Koncert ork. Adama Furmańskiego i Czeplarskiego 17.50 Aktualna pogad. turys. 18 Przegląd aktualności finans.-gosp. 18.10 Program 18.15 Pod czarem walca... Recital wokalny Ady Kluz-Kubiczkowej (sopr.) 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Trans. z Teatru na wyspie w Łazienkach — z Warszawy: „Za króla Stasia“ — koncert 20: z Warsz.: wiad. sport. 20.10 Trans. z „Ogródka Teatralnego“ koncert rozrywkowy, 20.45 Dziennik wiecz. i wiad. rolnicze 21.45 „Boruny“ Ign. Chodźki 22 Koncert solistów 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz. przegląd prasy i kom. meteor. 23 Felieton W. Rapackiego 23.15 Muzyka tan z dancingu „Cafe-Club“.

* * *

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski 12.25 p. Kraków 18,15 Płyty 18.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Gazetka informacyjna w j. ukraińskim 12.25 p. Kraków 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.40 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18.10 Płyty18.25 Minuty literackie 18.40 Program 18.45 p. Kraków 23 Koncert życzeń 23.30 Muzyka tan. 24 Koncert ork. Seredyńskiego.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacyj 12.25 p. Kraków 13.55 Płyty 15 Kwadrans dla pesymistów 15.15 O wszystkim po troszku 15.20 Płyty 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18.10 Płyty 18.45 p. Kraków.

Katowice 6.15 p. Kraków 13.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12.25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18.15 „Oczekiwanie“ — poezje Kaz. Forysia 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 15.15 Aud. dla dzieci 15.05 Muz. baletowa 17.25 Pieśni Mozarta 17.40 Sonata e-dur Beethovena 19.40 „Dawny Wiedeń gra i śpiewa“ — aud. muzyczna 20.15 „Pieśń austriacka“ — słuchowisko 22.20 Koncert wied. ork symf. 23,10 Muz. tan.

Mediolan 17.15 Recital skrzypcowy 21 Manon Lescaut“, opero Puccini'ego.

Londyn Reg. 18 Ork.tan. 20 Koncert angielskiej kobiecej ork. symfonicznej 21 „Swift Serenade“ 22.25 Muz. tan.

Strasburg 18.30 Aud. regionalna 20.30 Koncert 21.30 „Les Charmeurs“ — opera kom. Poise'a.

Praga 16.10 Koncert popularny 19.10 Program rozrywkowy 20.20 Radioscenka 20.45 Koncert ork. Filharm. Czeskiej.

Bruksela franc. 18.30 Muzyka rozrywkowa 19.15 „Na morzu“ — poezje Verhaerena z ilustr. muz. Debussy'ego 20 „Portret Manon“ — opera komiczna Masseneta.

**CZY WIECIE ŻE...
POLSKIE RADIO TRANSMITUJE FESTIVALE SALZBURSKIE?**

Bliższych szczegółów zarówno o genezie tej światowej imprezy jakoteż o programie dowiedzą się radiosłuchacze z montażu słowno-muzycznego p. Adfreda Woycickiego dziś o godz. 15.05.

LWOWSKI KONCERT SOLISTÓW

W ramach lwowskiego koncertu solistów usłyszymy dziś o g. 22 bardzo ciekawe utwory współczesnych kompozytorów w wykonaniu Olgi Łady (sopran) i prof. Edwarda Steinbergera (fortepian). W programie m. in. A. Cassado — współczesnego kompozytora hiszpańskiego — „Sonata breve“ i I. Friedmana — Sonatina C-Dur.

„ZA KRÓLA STASIA“ WIELKI WIECZÓR MUZYKI I PIEŚNI XVIII WIEKU. TRANSMISJA Z TEATRU NA WYSPIE W ŁAZIENKACH NA POLSKĘ I AMERYKĘ

W bieżącym sezonie letnim zorganizowało Polskie Radio szereg bardzo atrakcyjnych audycyj radiowych, które odbywają się pod gołym niebem, przy bardzo licznym udziale publiczności. Do niezwykle udanych imprez tego rodzaju należą koncerty i przedstawienia, urządzane na wyspie w łazienkach, w dawnym królewskim teatrze. Przepiękne, stylowe otoczenie, jakość wykonania i rodzaj programów sprawiają, że imprezy te cieszą się niezwykłym powodzeniem u publiczności i radiosłuchaczy.

Koncert pod hasłem „Za króla Stasia“ dziś o godz. 19 zapowiada się szczególnie pięknie, obejmie bowiem utwory pochodzące z epoki Stanisława Augusta, połączy zatem dawną przeszłość historyczną z dawną muzyką, ożywi w ten sposób zamierzchłe czasy i przeniesie je w dzisiejszą rzeczywistość.

Koncert ten transmitowany będzie nie tylko na całą Polskę ale również i na Amerykę. Pierwszą część audycji transmituje sieć radiowych stacyj amerykańskich N. B. C.

Dodać należy iż wymiana programów między Polską a Ameryką rozwija się coraz pomyślniej. Audycje Polskiego Radia brane do programów amerykańskich spotykają się za każdym razem w wysoce pochlebną opinią. Ostatnia audycja — transmisja suity „Hej ty Wisło“ z Teatru na Wyspie w Łazienkach przyjęta była również słowami uznania

Szlakiem katastrof

Autobus wpadł do rowu

Norymberga, 12. 7. PAT. W pobliży miejscowości Gemuenden zarzucił ubiegłej nocy skutkiem nadmiernej szybkości, autobus, przy czym zderzył się z drzewem i wpadł do rowu. 32 jadących w nim robotników odniosło ciężkie obrażenia. Dwóch zmarło w czasie transportu.

Zderzenie dwóch samochodów

Paryż, 12. 7. PAT. W pobliżu miejscowości Marcilly en Villette pod Orleanem zderzyły się samochody. 5 osób poniosło śmierć.

* * *

Walencja, 12. 7. PAT. Pomiędzy stacjami La Canana i Elpla zderzyły się dwa pociągi motorowe. Jest kilku zabitych oraz 22 rannych.

300 wypadków śmierci z powodu upałów

Nowy Jork, 12. 7. PAT. Według ostatnich danych statystycznych fala upałów, która ostatnio nawiedziła St. Zjednoczone wywołała 300 wypadków śmierci, skutkiem porażenia słonecznego. Prócz tego, nieustalona dotychczas liczba osób poniosła śmierć skutkiem zatonięcia.

Załamała się trybuna

Krefeld (Nadrenia), 12. 7. PAT. W czasie odbywającego się tu wczoraj święta strzelec kiego załamała się się skutkiem przeciążenia przepełniona widzami trybuna. 30 osób odniosło obrażenia, z czego 4 ciężkie.

Szef sztabu jugosłowiańskiego w Paryżu

Paryż, 12. 7. PAT. Przybył tu dziś z rana z Białogrodu z oficjalną wizytą szef sztabu głównego wojska jugosłowiańskiego gen Nedicz w towarzystwie szefa swego gabinetu płk. artylerii Popowicza. Gen. Nedicza powitał na dworcu szef sztabu głównego wojska francuskiego gen. Gamelin, gen. Caolson oraz poseł Jugosławii w Paryżu Puricz.

Telefon z transatlantyku

Mediolan, 12. 7. PAT. W tych dniach z portu genueńskiego odpłynął do Nowego Jorku transatlantyk „Rex“, którego pasażerowie dzięki specjalnej instalacji mogą przez cały czas podróży porozumiewać się telefonicznie z każdym abonentem telefonicznym na kontynencie i odwrotnie. Abonenci sieci telefonicznej włoskiej płacą za trzy minuty rozmowy 21 lirów.

Sofia, 12. 7. PAT. W kaplicy zamkowej odbył się w obecności członków świętego Synodu chrzest księcia następcy tronu, któremu nadano imię Symeon.

Nowy lot przez biegun północny

Moskwa, 12. 7. PAT. Dziś o godzinie 3,21 wystartował z lotniska w okolicy Moskwy samolot, celem dokonania przelotu bez lądowania Moskwa — Ameryka północna, przez biegun północny.

Bitwa z bandytami

Meksyk, 12. 7. PAT. Ze stanu Guanjuato donoszą, że oddział wojsk federalnych poparty przez lokalną milicję stoczył bitwę z bandytami w okolicy wsi Dolores Hidalgo (50 bandytów, 7 żołnierzy i 2 milicjantów zostało zabitych).

—<>—

Śmierć za pocałunek

Czerniowce, 12. 7. PAT. W Kiszyniowie zdarzył się sensacyjny wypadek morderstwa dokonanego przez wieśniaczkę Pelagię Stasiu, wdowę. O względy jej zabiegał wieśniak Lozowanu, gdy stał się zbyt natarczywy i usiłował ją pocałować, wdowa uderzyła go siekierą w głowę, zabijając na miejscu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

WALNY ZJAZD POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

W sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie walny zjazd Polskiego Związku Narciarskiego. Ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorium. Nową Radę Narciarską obrano w następującym składzie: prezes wiceminister Bobkowski, wiceprezesi red. Fácher, dr Boniecki, prof. Klemensiewicz i płk. Barzykowski. Członkowie: dr Załuski, dyr. Loteczka, dr Macudziński, mjr. Lubicz-Nycz, dr Kowenicki, mjr. Stasiak, dyr. Lewandowski, Kozień, dr Krygowski, inż. Zaczyński, dyr. Buzecki, Lipowczan, mgr Rieger, mjr. Walich, płk. Wirkonas, płk. Boltuc, mjr. Frühauf, płk. Wagner, prof. Kolankowski i H. Grossman. Komisja rewizyjna: Mączka, Bukowiecki, kpt. Gorazdowski.

POZNAŃ — ŚLĄSK 72:59

W meczu lekkoatletycznym rozegranym w Katowicach, Poznań zdecydowanie pokonał Śląsk Obie reprezentacje wystąpiły w osłabionych składach.

JĘDRZEJOWSKA POTRÓJNĄ MISTRZYNIĄ WSCHODNIEJ ANGLII

Jędrzejowska, która 16 bm. odpływa do Ameryki na mistrzostwa St. Zjednoczonych, brała udział w mistrzostwach wschodniej Anglii, wygrywając zdecydowanie w singlu, w doublu pań wraz z Brown oraz w Mixcie z partnerem japońskim Yamagishi.

DRUGA RUNDA GIER O PUCHAR „MITROPA“

W niedzielę rozegrano rewanżowe spotkania w drugiej rundzie turnieju piłkarskiego o puchar Europy środkowej.

W Budapeszcie wiedeńska Austria pokonała niespodziewanie Ujpesti 2:1 (1:0). Ferencvaros przegrał we Wiedniu z Vienną 0:1 (0:1). Tym samym zostały węgierskie drużyny wyeliminowane z turnieju.

W Zurychu drużyna Grashoppers wygrała z Lazio (Rzym) 3:2 (2:1) wobec tego jednak, że w pierwszym spotkaniu uległa Włochom w Rzymie 2:6, została również wyeliminowana z zawodów o puchar środkowo europejski.

ZAWODY PIĘŚCIARZY ZAWODOWYCH W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się dwa mecze pięściarskie zawodowców. Kantor z Cieszyna zremisował z Jugosłowianinem Kersicem po 12 rundach. Drugi zawodnik żydowski Wysocki pokonał Nowakowskiego na punkty.

ANGLICY PRAWDOPODOBNIE NIE OBRONIĄ PUCHARU DAVISA.

Drużyna tenisowa Anglii, broniąca pucharu Davisa, została znowu osłabiona z powodu choroby Hughesa. Zastąpi go prawdopodobnie Wilde.

Doskonała para angielska Hughes—Tuckey została jednak rozbita i Anglicy mają kłopot z ustaleniem składu drugiej pary.

SALMINEN ZWYCIĘŻA LEHTINENA I ISO-HOLLO

Na zawodach lekkoatletycznych w Finlandii, w miejscowości Yyvaeskylae, w biegu na 5000 metrów Salminem zajął pierwsze miejsce w doskonałym czasie 14:54,4 sek., mając w pobitym polu Lehtinena 14:57,8 i Iso-Hollo 15:03,7. Skok w zwyż Peraesalo osiągnął 190. W rzucie kulą Baerlund miał 15,60.

KISPESTI — ŚMIGŁY 3:1 (1:0)

Węgierski zespół Kispesti, który w sobotę pokonał Makkabi wileńską, uporał się w drugim dniu swego pobytu w Polsce ze Śmigłym, wygrywając bez większego wysiłku 3:1.

FRANCJA — AUSTRALIA W TENISIE 5:3.

W Paryżu rozegrany został mecz tenisowy pomiędzy Francją a Australią, który przyniósł zwycięstwo Francuzom 5:3. Australię reprezentowali Crawford, Mc Grath Sproule i Bromwich, a Francję Boussus, Destremeau, Petra i Merlin.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 28 m
13	Zachód słońca 19 g 30 m
WTOREK	5 Ab 5967

Termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1937-38

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowało okólnik do kuratoriów w sprawie terminu rozpoczęcia nowego roku szkolneg 1937/38. Rok szkolny rozpocznie się w dniu 1 września nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań. Lekcje w szkołach powszechnych i średnich rozpoczną się w dniu 2 września.

Pociąg popularny do Krynicy

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 17-18 lipca br. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Krynicy, pod hasłem „Do Królowej wód" za 9.90 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 17 bm. godz. 15.08, przyjazd do Krynicy godz. 20.48, odjazd z Krynicy 18 bm. godz. 18-ta, przyjazd do Krakowa o godz. 23-ciej.

Uczestnicy dojeżdżający z miejscowości w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej.

Pociąg popularny na Targi Kalwaryjskie

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 18 bm. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kalwarii Lanckorony na „Targi Kalwaryjskie" za 2.30 zł.

Odjazd z Krakowa 18 bm. godz. 6.50, przyjazd do Kalwarii Lanckorony godz. 7.58, odjazd z Kalwarii godz. 19-a, przyjazd do Krakowa godz. 20.23.

W programie: Kąpiel — plaża w nowo otwartym basenie — Brody - Solce, oddalonym o 2 klm od Kalwarii, za niewielką opłatą.

Wycieczka na mecz

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 18 bm. (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na zawody piłkarskie o wejście do Ligi (KS. „Podgórze" — KS „Naprzód") za 2.80 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 18 bm. godz. 8.30, przyjazd do Katowic godz. 10.17, odjazd z Katowic godz. 20.40, przyjazd do Krakowa o godz. 22.25.

Zawody odbędą się na boisku w Lipinach o g. 17-ej, dojazd z Katowic do Lipin tramwajami względnie autobusami.

Nieostrożność służącej — przyczyną pożaru

Wczoraj o g. 9 przed południem wezwano krakowską straż pożarną na ulicę Wielopole l. 26. Tutaj wybuchł pożar w mieszkaniu lekarza dr. Katyńskiego.

Pożar powstał na skutek zapalenia się siennika w kuchni.

Mianowicie służąca Stefania Ochma, szukając pod łóżkiem pantofli, wstawiła tam zapaloną świecę, od której zajął sie siennik.

Po krótkiej akcji straż pożarna ogień ugasiła

Krwawe porachunki

Ulica Reymonta w Krakowie była wczoraj rano widownią zagadkowego zamachu, którego ofiarą padła 26-letnia Maria Smoter, zamieszkała przy ul. Lipowej l. 36.

Na ulicy powstała sprzeczka między Smoterówną a jej znajomym który w pewnej chwili dobył bagnetu i uderzył ją dwukrotnie.

Smoterówna została ranna w szyję i klatkę piersiową. Na miejsce wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz przewiózł ciężko ranną do szpitala.

Zastrzelenie przemytnika

Straż Graniczna w Jurgowie natrafiła na grupę przemytników, w chwili, gdy usiłowali przekroczyć przez granicę.

Ponieważ przemytnicy na wezwanie nie zatrzymali się, straż oddała strzały, przy czym został zabity jeden z przemytników Jan Jezierczak z Czarnej Góry, przy którym znaleziono większą ilość przemyconego towaru.

Wykoleił się tramwaj

Na ul. Lubicz na skręcie na ul. Rakowicką wykoleił się wóz tramwajowy linii nr 5. Przerwa w ruchu na tej linii trwała 5 minut. Wypadku w ludziach nie było. Powodem wykolejenia było prawdopodobnie rozluźnienie kół.

Aresztowanie członka Stronnictwa Narod. oszusta karanego więzieniem

za wybryki antyżydowskie w Krakowie

Policja krakowska została ostatnio powiadomiona o incydentach antyżydowskich, jakie mają miejsce na plantach krakowskich. Jak to nieraz bywa, napadano na przechodniów żydowskich, których bito i obrażano.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano jednego osobnika, który brał udział w tych napaściach. Po zbadaniu jego identyczności wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.

Okazało się bowiem, że jest to niejaki Józef Frączek, (lat 33), pomocnik handlowy, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi. l. 12.

Frączek jest członkiem Stronnictwa Narodowego, co nie przeszkadza, że był już karany 8-miesięcznym więzieniem za oszustwo.

Wyrok w procesie o nadużycia

w Jaworznickich Komunalnych Kopalniach Węgla

Przez dwa tygodnie ciągnął się w krakowskim Sądzie Okręgowym proces o nadużycia w Jaworznickich Komunalnych Kopalniach Węgla Wczoraj popołudniu ogłoszony został wyrok w tej sprawie.

Rozprawę przedpołudniową wypełniły przemówienia obrońców dr Pfeffera i dr Warenhaupta, po czym zabrali głos oskarżeni, którzy w „ostatnim słowie" prosili o łagodny wymiar kary wzgl. uniewinnienie.

Trybunał po dwugodzinnej naradzie wydał wyrok, zasądzający b. urzędników w Jaworznie Ludwika Koszowskiego i Jana Kuśnierczyka na kary więzienia po 4 lata, z zaliczeniem aresztu śledczego od stycznia 1936 oraz zapłacenie powództwa cywilnego w wysokości 100 złotych.

Kupcy Samuel Warenhaus, Henryk Bogler, Regina Fluhr i Joel Bachner zostali zasądzeni na kary więzienia po dwa lata oraz grzywnę w wysokości 500 zł. Na zasadzie amnestii pierwszy trzem, t. j. Warenhausowi, Boglerowi i Fluhrowej obniżono karę do jednego roku więzienia oraz darowano grzywnę. Nie zastosowano natomiast amnestii w stosunku do Bachnera, gdyż sąd przyjął, że zakupił on 3 wagony węgla już po terminie amnestii t. j. 11 listopada 1935 r.

W motywach wyroku sąd przyjął odnośnie do pierwszych dwóch oskarżonych, że przyznanie się do winy oraz przeprowadzone na rozprawie dowody nie budziły wątpliwości co do stopnia ich winy.

Jako okoliczności obciążające sąd przyjął, że przestępstwo było dokonywane przez dłuższy okres czasu, że przywłaszczono sobie większą ilość, bo około 1.000 wagonów węgla i wyrządzono wielką szkodę.

Równocześnie sąd przyjął okoliczności łagodzące, jak dotychczasową niekaralność oskarżonych, przyznanie się do winy oraz łatwą sposobność do popełnienia przestępstwa z powodu niespotykanego zupełnego braku kontroli w Jaworznickich Komunalnych Kopalniach Węgla.

Uniewinnił natomiast sąd osk. Józefa Sasa dla braku dowodów winy.

Elektrownia krakowska ruszyła pełną parą

z powodu defektów w centrali jaworznickiej

Jak wiadomo, dostarczają zakłady jaworznickie prądu elektrycznego dla Krakowa. Wczoraj nastąpiły jednak jakieś niezbadane narazie defekty w Jaworznie, tak, że dopływ prądu przerywany był w ciągu dnia aż trzechkrotnie.

Po raz pierwszy nastąpiła przerwa o godzinie 11-tej przedpołudniem. Wstrzymany został ruch tramwajowy oraz ustał dopływ prądu do mieszkań. Na skutek uruchomienia maszyn w stacji krakowskiej udało się jednak przerwę w dopływie prądu usunąć.

Ponieważ defekty w Jaworznie powtórzyły się jeszcze dwukrotnie w ciągu dnia, Elektrownia w Krakowie zmuszona była uruchomić całą centralę w Krakowie, aby w ten sposób uniezależnić się od dopływu prądu z Jaworzna i umożliwić wyłączenie maszyn jaworznickich, celem dokładnego zbadania przyczyn defektu.

W związku z tym przerywana była też komunikacja tramwajowa, korzystająca również z prądu jaworznickiego.

Zaginięcie starca

Dnia 11 bm. w godzinach rannych wydalił się z domu przy ul. Siemiradzkiego L. 5 i dotychczas nie powrócił —Konieczny Marcin (lat 86), wzrost średni, twarz podłużna, włosy siwe, ubrany w ubranie popielate, buciki czarne sznurowane, czapka futrzana karakułowa. Konieczny jest chory na zanik pamięci.

—<>—

WYCIECZKI ZAGRANICZNE Ż. T. K. (JUGOSŁAWIA, PARYŻ). Żyd. Tow. Krajoznawcze (Warszawa Królewska 51) komunikuje, że w najbliższym czasie organizuje następujące wycieczki zagraniczne:

DO JUGOSŁAWII W DNIACH 4—26 SIERPNIA. Wycieczka ta zwiedzi po drodze Wiedeń, Zagrzeb, Budapeszt, oraz w czasie 17-dniowego odpoczynku w Crikvenicy nad Adriatykiem — zwiedzi nadto Wenecję, Split, Dubrownik, Fiume, Abbazię, Jeziora Plitwickie i t. p.

DO PARYŻA NA WYSTAWĘ SZTUKI I TECHNIKI. Wycieczka 14-dniowa ze zwiedzaniem poza Paryżem i Wystawy, również Normandii Wersalu, Fontainebleau. Najbliższe wycieczki do Paryża wyruszają 24 lipca i 8 sierpnia br. Zapisy na powyższe wycieczki upływają na 10 dni przed ich wyruszeniem. Informacje, prospekty i zapisy w Sekretariacie Ż. T. K. W-wa Królewska 51 tel. 262-61 w godz. 10—2 i 6—10. Mieszkańcy z prowincji załączają znaczek na odpowiedź.

Kości zostały rzucone

Oficjalne ogłoszenie o zniesieniu kontroli hiszpańskiej we Francji

LONDYN, 12. 7. PAT. AMBASADOR FRANCUSKI CORBIN NOTYFIKOWAŁ LORDOWI PLYMOUTH'OWI, ŻE OBSERWATORZY ZAGRANICZNI PRZESTAJĄ PEŁNIĆ SWE FUNKCJE NA GRANICY FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ OD DNIA JUTRZEJSZEGO.

MINISTER EDEN OŚWIADCZYŁ W IZBIE GMIN, ŻE O POWYŻSZYM ZARZĄDZENIU FRANCUSKIM RZĄD BRYTYJSKI BYŁ POINFORMOWANY I ŻE BYŁO ONO UZASADNIONE Z CHWILĄ, GDY TAKI SAM STAN RZECZY ZAISTNIAŁ NA GRANICY HISZPAŃSKO-PORTUGALSKIEJ.

Kłócą się, ale pertraktują ze sobą

Tokio, 12. 7. PAT. Agencja Domei komunikuje: Podobnie, jak armie kwantunska i koreańska dowództwo wojsk japońskich, stacjonowanych na Formozie opublikowało komunikat, oskarżający 39 armię chińską o złą wolę i wyzywającą postawę w stosunku do wojsk japońskich. Komunikat składa zarazem odpowiedzialność na stronę chińską za wszelkie konsekwencje, mogące stąd wyniknąć.

Wedle ostatnich doniesień z Chin północnych, należy być przygotowanym na wszelkie ewentualności. Wojska japońskie spokojnie obserwują stałe posuwanie się 39 armii chińskiej oraz innych oddziałów w kierunku północnym. Z Pekinu donoszą, że 85 tysięcy wojsk nankińskich posuwa się na północ, przypuszczalnie w celu otoczenia prowincji Hopei, podczas gdy 60 tys. zajmuje obszar kolei w pobliżu stacji Lunghai. Jednocześnie strona japońska pragnie polubownego zlikwidowania konfliktu zgodnie z deklaracją premiera księcia Konoye. Rokowania pomiędzy dowództwem japońskim i chińskim nadal odbywają się w Pekinie

Tokio, 12. 7. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że japoński charge d'affaires w Nankinie kategorycznie odmówił przyjęcia protestacyjnej noty chińskiej w sprawie incydentu w Lukusziao. Charge d'affaires oświadczył, że rząd japoński zdecydował zlikwidować incydent bezpośrednio z chińskimi władzami lokalnymi bez uciekania się do rządu nankińskiego. Warunki japońskie nie dotyczą zawieszenia broni, lecz definitywnego uregulowania sytuacji w Chinach północnych. Wkroczenie wojsk rządu centralnego do prowincji Hopei i Czahar stanowi pogwałcenie układu z roku 1936 i stwarza niebezpieczeństwo groźnego konfliktu.

W Sowietach zanosi się na „czystkę" w związkach zawodowych

Moskwa, 12. 7. PAT. W dniu 25 lipca rozpoczną się obrady 7 plenum związkowej rady związków zawodowych, celem uchwalenia statutu, gdyż, jak podkreśla „Trud", kwestia statutu związków zawodowych była rozpatrywana już na 9 zjeździe związków zawodowych w 1932 r. Zjazd opracował statut, lecz dalej poza projekt sprawa się nie posunęła. Dzisiaj projekt jest już nieaktualny. Dotychczas, jak zostało stwierdzone na 6 plenum związkowej centralnej rady związków zawodowych, funkcjonariusze organizacji związków zawodowych byli kooptowani lub wprost mianowani, czuli się niezależni od innych członków związku. Centrum demokratyczne — jak podkreśla dziennik, zastąpione zostało centrum biurokratycznym, wskutek czego organ związków zawodowych oderwał się od mas, zbiurokratyzował się i stał się polityczną jednostką, co pozwoliło trockistom, bucharinowcom i agentom faszyzmu przeniknąć do związków zawodowych.

„Trud" wzywa do zupełnego wytępienia w związkach zawodowych agentury trockistowsko-bucharinowskiej, „ażeby związki zawodowe podczas zbliżających się wyborów do najwyższej rady ZSRR mogły z honorem wypełnić swe zadanie wiernego pomocnika partii Lenin—Stalin".

Jest to wyraźna zapowiedź czystki w organizacjach zawodowych, która niewątpliwie pociągnie za sobą dalsze liczne aresztowania. Odbywające się obecnie wybory do lokalnych organizacji związków zawodowych zakończą się 10-tym zjazdem powszechnym związków zawodowych.

Prace nad kontrolą budżetu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. 7. (Sin). Najwyższa Izba Kontroli Państwa kończy prace nad wykonaniem budżetu państwowego za rok 1936/37. Sprawozdanie tego budżetu złożone zostanie Panu Prezydentowi R. P. i członkom rządu we wrześniu, w październiku przedstawione będzie ciałom ustawodawczym.

Sesja sejmowa w związku z konwencją górnośląską

Warszawa, 12. 7. (Sin.). W sferach miarodajnych przesądzona została kwestia zwołania Sejmu w związku z konwencją górnośląską. Można się spodziewać, że sesja zostanie zwołana w ciągu najbliższych dni i odbędzie się w ostatniej dekadzie miesiąca. Potrwa mniej więcej 10 dni.

Paryż, 12. 7. PAT. Sułtan marokański w towarzystwie wielkiego wezyra oraz generalnego rezydenta Francji w Marokko złożył dziś wizytę prezydentowi republiki.

Seria procesów o zajścia antyżydowskie

Warszawa, 12. 7. Sin. Za parę dni rozpocznie się w Częstochowie seria procesów. Na ławie oskarżonych zasiadło 60 osób oskarżonych o udział w zajściach antyżydowskich. Na ławie oskarżonych znajdują się również kobiety.

Zaraza złego przykładu

Warszawa, 12. 7. (A) W miejscowości Szczanki pod Warszawą wypędzili w zeszłym tygodniu tamtejsi chuligani 13 rodzin żydowskich. W miejsce 4 sklepów żydowskich utworzona została kooperatywa chrześcijańska.

W sobotę chłopi z pobliskiej wsi Dybki zwrócili się do wszystkich 6 rodzin żydowskich z żądaniem, ażeby w przeciągu 7 dni opuścili wieś. Żydzi zwrócili się do starosty i w dniu dzisiejszym przybył na miejsce wojewoda białostocki, kazał zaaresztować głównych prowodyrów i zapewnił wiosce spokój.

Pierwsze wyniki wyborów kongresowych

Radom, 12. 7. (G) Wczoraj odbyło się w Radomiu głosowanie do XX Kongresu syjonistycznego. Przebieg głosowania był spokojny. — Frekwencja głosujących była dość duża. Na 2100 uprawionych głosowało 1529 co stanowi 73 procent. Wyniki głosowania są następujące: Grupa A Nr 1 — 254 głosów, grupa B Nr 2 — 205 głosów, Mizrachi Nr 3 — 281, Judenstaatsparte Nr 4 — 188 głosów, Liga Pracującej Palestynyn Nr 5 — 601 głosów. Wynik głosowania wykazał powiększenie wpływów ogólnych syjonistów w Radomiu.

* * *

Warszawa, 12. 7. (A) Wyniki wyborów na XX Kongres Syjonistyczny z 68 miast są następujące: Na ogólną ilość 53.000 głosów otrzymała lista Nr 1 — 12.700 głosów lista Nr 2 — 1600 głosów, lista Nr 3 — 10.200 głosów, lista Nr 4 — 1200 głosów, lista Nr 5 — 26.500 głosów.

15 bm. wygasa taryfa kolejowa na Górnym Śląsku

Katowice, 12. 7. (K) W związku z wygaśnięciem Konwencji Genewskiej traci moc obowiązującą z dniem 15 lipca br. taryfa osobowa, bagażowa i ekspresowa w górnośląskiej komunikacji sąsiedzkiej. Po tym dniu nie będą wydawane więcej na podstawie taryfy górnośląskiej komunikacji sąsiedzkiej bilety jednorazowe ani też bilety okresowe. Z dniem 15 lipca zniesiony zostaje również tranzyt kolejowy przez „korytarz" niemiecki jak np. z Chebzia do Tarnowskich Gór, z Kochłowic do Lublińca itp. Przejazdy w tych kierunkach odbywać się będą wyłącznie przez polskie linie kolejowe. Odprawa osób, bagażu i przesyłek ekspresowych między Górnym Śląskiem a Śląskiem Opolskim odbywać się będzie w ramach taryfy polsko niemieckiej.

Prezes Stronnictwa Narodowego w Będzinie aresztowany

Sosnowiec 12. 7. (K) Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnimi zajściami antyżydowskimi na terenie Sosnowca zatrzymany został wśród innych prezes Str. Narodowego na Pogoni a ostatnio w Będzinie Roman Frankowski. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego Frankowski został osadzony w więzieniu w Mysłowicach. Frankowski stoi pod zarzutem podburzania ludności do aktów gwałtu itp.

Prasa p. Korfantego wybiela kryminalistę

Sosnowiec, 12. 7. (K) Jak już donosiliśmy koncern p. Korfantego w swych wydaniach pomimo oficjalnego komunikatu władz o niedwuznacznej przeszłości Piotra Dymarskiego, bohatera awantury na Pogoni, usiłował z niego zrobić najspokojniejszego obywatela i porucznika rezerwy, który padł ofiarą awanturników żydowskich. W związku z tym dowiadujemy się, że prokuratura sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności karnej wydawnictwo „Polonia" za świadome wprowadzenie opinii publicznej w błąd. Trzeba dodać, że Dymarski odsiaduje obecnie karę więzienia za jego „działalność" w wojsku, z którego po degradacji został całkowicie wydalony.

—□—

Burze nad Łodzią i w Poznańskim

Łódź, 12. 7. PAT. W dniu dzisiejszym przeszła nad Łodzią silna burza połączona z ulewnym deszczem i piorunami. Woda wyrządziła pewne szkody w śródmieściu i w północnej dzielnicy miasta — na Bałutach, zalewając piwnice i suteryny. W cegielni na Bałutach został porażony przez piorun jeden z robotników, ponosząc śmierć na miejscu.

Poznań, 12. 7. PAT. W czasie burzy, jaka przeszła ostatnio nad Poznaniem, piorun uderzył w Gorczynie (przedmieście Poznania) w kopę żyta, pod którą schroniło się dwoje dzieci. Jedno z nich zginęło na miejscu, drugie doznało porażenia.

Z Pniew donoszą, że podczas ostatniej burzy piorun zabił wracającą z pola kobietę. — Idąca obok niej dziewczynka doznała oszołomienia.

Zniżka ceny chleba

Warszawa, 12. 7. PAT. W związku ze zniżką cen żyta na krajowych giełdach zbożowych, obniżone zostały ceny chleba żytniego, z mąki 75 proc za 1 kg w detalu: w Warszawie z 35 do 33 gr, w Łodzi z 36 do 34 gr, w Katowicach z 38 do 35 gr., we Lwowie z 36 do 32 gr, w Lublinie z 35 do 32 gr, w Tarnopolu z 35 do 30 gr, w Stanisławowie z 34 do 32 gr, w Białymstoku z 35 do 30 gr, w Nowogródku z 31 do 30 gr, w Wilnie z 36 do 33 gr, we Włocławku z 35 do 33 gr, w Krakowie z 37 do 35 gr, w Brześciu nad Bugiem z 34 do 32 gr, w Poznaniu z 35 do 32 gr, w Toruniu z 35 do 32 gr, w Gdyni z 38 do 36 gr, w Łucku z 34 do 32 gr, w Kielcach z 35 do 33 gr, w Sosnowcu z 35 do 33 groszy.

Niezależnie od wyżej podanej zniżki cen chleba, którego ceny są wyznaczane przez władze, uległy, względnie ulegną wszędzie dość znacznej zniżce również ceny innych rodzai pieczywa żytniego, pszennego, oraz chlebów pszenno-żytnich. Pewnej zniżce ulegną również ceny kasz pochodnych od zbóż chlebowych.

Co robią armaty niemieckie na Gibraltarze?

Znamienna interpelacja w Izbie Gmin

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 12. 7. (B). Dzisiaj na posiedzeniu Izby Gmin zwrócił się poseł z Labour Party Kennedy do min. Edena z interpelacją, czy wiadomym mu jest, że Niemcy wzmocniły i ufortyfikowały linie wybrzeża nad Gibraltarem i o nagromadzeniu we wszystkich portach hiszpańskich dużej ilości armat. Armaty te mają być usunięte dopiero wtedy, gdy gen. Franco wygra wojnę.

Eden odpowiedział, że według jego informacji umieścił gen. Franco na wybrzeżu między Algesiras i Tarifa baterie dział. Sprawę tę ma min. Eden na oku, jednak do tej chwili nie można o tej sprawie udzielić żadnych bliższych wyjaśnień.

„Mein Kampf" Hitlera dopuszczony w Austrii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Wiedeń, 12. 7. (B). W związku z zakończonymi w sobotę 10 bm. rokowaniami między delegatami Austrii i Niemiec w sprawie układu z dnia 11 lipca dowiadujemy się, że Austria uczyniła Niemcom m. in. to ustępstwo, że zakazane dotychczas w Austrii dzieło Adolfa Hitlera p. t. „Mein Kampf" dopuszczone zostało ponownie do Austrii pod pewnymi warunkami. **Książkę tę można będzie zatem otrzymać w księgarniach austriackich, jednak nie wolno jej będzie używać dla celów propagandowych. Książki tej nie wolno będzie np. ani rozpowszechniać ani też sprzedawać przez związki i stowarzyszenia.**

* * *

Wiedeń, 12. 7 (B). Na bankiecie, wydanym na cześć kanclerza Schuschnigga przez związek korespondentów zagranicznych Austrii zabrał głos kanclerz, który powiedział m. in., co następuje:

Dookoła nas mogą się wszelkie projekty zmieniać, jednak w naszym dążeniu do zachowania niezależności i wolności państwa, jak i do zapewnienia naszej ludności największego dobrobytu — nie nastąpi żadna zmiana. Jestem dumny z faktu, że w ciągu ostatnich trzech lat polityki austriackiej udało nam się uniknąć wybuchu namiętności politycznych, gromadzonych skrzętnie od dłuższego czasu przez różne partie polityczne. Chciałbym dzisiejszej generacji oszczędzić przeżyć lat 1914—1918.

Co się tyczy wewnętrznej przebudowy Austrii, nie mamy na nią z góry żadnej recepty. Także encyklika papieska „Quadragesimo Anno" nie daje tej recepty i nie chce jej też dać. Dr. Dollfuss uczynił próbę w tym kierunku. Nie chciał on zlikwidować parlamentaryzmu i demokracji, lecz instytucje te zmienić i przystosować do potrzeb Austrii, nie niwecząc zdrowych zasad współodpowiedzialności za losy państwa.

Kanclerz zakończył swą mowę słowami: **Jestem przekonany, że myśl uregulowania pokoju jest wspólną sprawą wszystkich europejskich i pozaeuropejskich państw. Jeżeli wszyscy mogą zagwarantować pokojowy rozwój stosunków, to mimo wszystko, co się obecnie dzieje, nie troszczyłbym się o przyszłość.**

Litwinow uda się do Szwecji i Finlandii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Sztokholm, 12. 7. (B). „Dagens Nyheten" dowiaduje się z kół oficjalnych, że sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow przyjął zaproszenie przyjazdu do Sztockholmu. Dokładnego terminu wizyty dotąd nie ustalono.

Przy tej sposobności odwiedzi Litwinow także stolicę Finlandii Helsingfors.

Osłabienie dolara — wzmocnienie franka

Warszawa, 12. 7. PAT. Charakterystyczną cechą na dzisiejszych giełdach walutowych było zarówno osłabienie dolara, jak i wzmocnienie w notowaniach gotówkowych franka franc. Osłabienie dolara tłumaczone jest wzmożoną podażą przez kapitalistów francuskich, wycofujących z Ameryki swoje kapitały.

W londyńskich kołach giełdowych osłabienie dolara tłumaczone jest trwaniem obaw, że rządy francuski i U. S. A. porozumiały się w celu wspólnego zwalczenia nadużyć, polegających na niepłacaniu podatków od wywiezionych przez kapitalistów do St. Zjednoczonych kapitałów. To też kapitały takie są masowo wycofywane ze Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o refleksy francuskich zarządzeń podatkowych, istnieje opinia, że w zarządzeniach, skierowanych przeciwko spekulacji, rząd francuski, chcąc przypodobać się skrajnej lewicy, posunął za daleko i zdecydował się na krok przesadnie „antykapitalistyczny".

Koniec konwencji

Katowice, 12. 7. PAT. W dniu 15 lipca b. r. w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej odbędzie się w Bytomiu uroczyste posiedzenie trybunału rozjemczego dla Górnego Śląska. Na posiedzeniu tym złożone zostanie sprawozdanie z działalności trybunału.

Wymiana depesz prez. Mościcki — prez. Roosevelt

Warszawa, 12. 7. PAT. W związku z amerykańskim świętem narodowym Pan Prezydent R. P. przesłał do Prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Franklina Roosevelta telegram następującej treści:

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych A. P. pragnę wraz z całym narodem polskim wyrazić Waszej Ekscelencji bardzo gorące i szczere życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji, jak również dla wielkiego narodu, którego łączy z Polską tyle serdecznych węzłów.

W odpowiedzi prezydent Franklin Roosevelt przesłał Panu Prezydentowi R. P. telegram następującej treści:

Pragnę zapewnić Pana, że bardzo sobie cenię serdeczną depeszę Waszej Ekscelencji z okazji rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych oraz przesłać Panu i narodowi polskiemu moje pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Badania w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów jeszcze trwają

Warszawa, 12. 7. PAT. Sekretariat wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego komunikuje, że prace komisji, która wraz z rzeczoznawcami w dniu 10 lipca rb. badała kryptę pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, w dalszym ciągu trwają.

Wobec tego wszelkie wiadomości, dotyczące działań komisji są nieścisłe i co najmniej przedwczesne.

Wyniki badań komisji będą we właściwym czasie podane do wiadomości publicznej.

Z bagna moralnego ONRu

Warszawa, 12. 7. (A). Ze Szczucina donoszą, że oenerowiec Winiczewski aresztowany został za szantażowanie Żyda. Winiczewski, wielokrotnie karany chuligan, przyszedł do straganiarza żydowskiego Wilimowskiego, ciężko go pobił i zdemolował stragan. Następnie udał się na posterunek policji i oskarżył Żyda, że ten go pobił. Jednocześnie z nim przyszło 4 świadków, którzy zeznali, że Wilimowski napadł na chuligana. Policja aresztowała Wilimowskiego, jednak wszyscy świadkowie obecni na rynku stwierdzili jak się sprawa miała, wskutek czego Żyda wypuszczono i Winiczewskiego aresztowano. Po wypadku rodzina zaaresztowanego udała się do Wilimowskiego z prośbą o wstawienie się za chuliganem. Został on wypuszczony. Po wypuszczeniu zwrócił się on do Wilimowskiego ze łzami w oczach, przepraszając go i przyrzekając, że nigdy więcej na Żydów napadać nie będzie.

Nowa skarga absolwentów dentystyki

Warszawa, 12. 7. Sin. Do N. T. A. złożona została nowa skarga absolwentów Akademii Stomatologicznej. Pełnomocnik 17 absolwentów kwestionuje decyzję ministra oświaty, prof. Świętosławskiego, odbierającą tytuł lekarza-stomatologa studentom tej uczelni i domaga się zanulowania zarządzenia.

Z praktyk egzekucyjnych

Warszawa, 12. 7. (A) Ze Staranowic donoszą, że tamtejsza właścicielka sklepu z obuwiem Zelda Lis wniosła przeciwko tamtejszemu sekwestratorowi Urzędu Skarbowego skargę do premiera Składkowskiego. W zeszłym tygodniu przyszedł do niej egzekutor Ryszard Rosner i dokonał zajęcia za zaległe podatki. Właścicielka przedstawiła kwity za zapłacone podatki, na co odrzekł egzekutor, że wobec tego, iż kwity te dotyczą różnych podatków, nie może on się zorientować o jakie podatki chodzi i dlatego egzekucji dokonał. Następnego dnia właścicielka wspomnianego sklepu udała się do Urzędu Skarbowego, gdzie po przedłożeniu kwitów okazało się, iż jest ona zupełnie w porządku i towar jej zwrócono. Skargę jednak złożyła do prokuratora, ten pociągnął egzekutora do odpowiedzialności i sporządził przeciwko niemu akt oskarżenia. Ponadto jeszcze wystosowała ona w dniu dzisiejszym skargę do premiera Składkowskiego.

Cała Francja wita z uznaniem zniesienie kontroli hiszpańskiej na granicy Pirenejów

Paryż, 12. 7. PAT. Prasa francuska polemizuje dziś energicznie ze stanowiskiem prasy niemieckiej w sprawie zniesienia przez Francję kontroli międzynarodowej na granicy pirenejskiej. Dzienniki paryskie, a przede wszystkim prasa prawicowa, jak np. „Ami du Peuple", czy też „Liberte", w dalszym ciągu zarzucają prasie niemieckiej, iż celowo przemilczała ustęp półoficjalnego komunikatu francuskiego że mimo zniesienia przez Francję kontroli rząd francuski zamierza szanować w całej pełni zasadę nie interwencji, czyli, że decyzja rządu francuskiego nie oznacza wznowienia normalnych stosunków handlowych z rządem w Walencji. Granica francuska pozostaje nadal zamknięta tak, jak była przed tym — podkreśla „Liberte" — tylko tym razem pod nadzorem władz francuskich.

W przeciwieństwie do tego stanowiska prasy prawicowej komunistyczna „Humanite", jak również niektóre dzienniki lewicowe, kontynuują kampanię, zmierzającą do tego, by zniesienie kontroli międzynarodowej na granicy Pirenejów przekształcić automatycznie w otwarcie granicy francuskiej dla swobodnego handlu z Walencją i Barceloną.

Decyzja rządu francuskiego zniesienia kontroli międzynarodowej w Pirenejach nadal znajduje poparcie w całej opinii francuskiej bez różnicy przekonań. Prasa prawicowa wychodzi z założenia, iż utrzymanie tej kontroli tylko na granicy francuskiej byłoby sprzeczne z poczuciem godności narodowej Francji. Prasa lewicowa akceptuje to posunięcie jako wyraz zmiany taktyki rządu francuskiego w sprawach hiszpańskich.

O ile do wtorku nie zajdą jakieś nieoczekiwane nowe wydarzenia, jak np. przywrócenie przez Portugalię kontroli na granicy hiszpańsko-portugalskiej, co do czego polityczne koła francuskie nie żywią żadnej nadziei, to zniesienie międzynarodowej kontroli w Pirenejach stanie się faktem dokonanym.

Popołudniowa prasa paryska w doniesieniach z Londynu stara się lansować pewien optymizm co do możliwości znalezienia przez rząd angielski kompromisowego wyjścia z impasu dyplomatycznego, w jakim znalazła się sprawa Hiszpanii. Optymizm ten jednakże, jak dotychczas, nie został poparty żadnymi konkretnymi faktami, które świadczyłyby, iż od zeszłego piątku zrobiony został jakikolwiek krok naprzód w sprawie hiszpańskiej.

Niezupełny strajk powszechny kelnerów we Francji

Paryż, 12. 7. PAT. Strajk powszechny, zapowiedziany na poniedziałek przez związek zawodowy pracowników przemysłu hotelowego i restauracyjnego w tych zakładach, które w myśl arbitrażu odroczyły wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, objął tylko nieznaczną część restauracyj i kawiarń paryskich i raczej słabnie, niż się rozszerza. Ilość strajkujących obliczono dziś zaledwie na 6000 pracowników, co mniej więcej wynosi ok. 15 proc. zatrudnionych. Wszystkie hotele paryskie funkcjonowały normalnie. Zaledwie w 25-ciu hotelach usiłowano przerwać pracę, jednakże właściciele i dyrekcja potrafili opanować sytuację. Nieco większe rozmiary przybrał strajk wśród pracowników kawiarń i restauracyj, obejmując ok. 32 spośród największych zakładów kawiarniano-restauracyjnych stolicy.

To załamanie się strajku hotelowo-restauracyjnego należy głównie tłomaczyć energicznym stanowiskiem władz administracyjnych, które przede wszystkim nie dopuszczają do obsadzenia lokali przez strajkujących. Gwardia lotna w pełnym uzbrojeniu — w hełmach i z karabinami interweniowała energicznie we wszystkich wypadkach, kiedy pracownicy próbowali nadać strajkowi charakter strajku okupacyjnego. Na Polach Elizejskich widać było nawet w poniedziałek uzbrojonych gwardzistów, zajmujących miejsca przy stolikach kawiarnianych.

Energiczna postawa rządu wpłynęła poważnie na osłabienie nastrojów strajkowych. Część bowiem pracowników, która zgadza się na kompromis, czując tym razem opiekę władz nie przerywa pracy. Skrajne elementy komunistyczne w szeregu punktów Paryża, zwłaszcza w kawiarniach koło Lazare, wywołały w niedzielę kilkanaście incydentów jak wybijanie szyb i przewracanie stolików. Podobne incydenty powtórzyły się na wielkich bulwarach również w poniedziałek rano. Jednakże władze bezpieczeństwa szybko zaprowadziły porządek aresztując sprawców.

*

Paryż, 12. 7. PAT. W sali Wagram odbył się dziś wiec pracowników przemysłu hotelarskiego. Zebranie uchwaliło rezolucję, stwierdzającą m. in., że rząd po raz pierwszy porzucił neutralność, zajmując stanowisko przychylne pracodawcom. Dalej postanowiono zaostrzyć strajk aż do zupełnego zwycięstwa.

„Wściekła akcja szkodników"
w sercu przemysłu sowieckiego

Moskwa, 12. 7. PAT. „Izwiestia" piszą, że Zagłębie donieckie, serce przemysłu socjalistycznego jest terenem, na którym szkodnictwo trockistowsko-bucharinowskie ze szczególną pasją prowadzi swą wściekłą akcję, wyrządzając olbrzymie szkody. Szkodnicy ci doprowadzili Zagłębie do systematycznego niewykonywania planu produkcji. Mimo materialnej i organizacyjnej pomocy stwierdza dziennik, okazanej niedawno Zagłębiu przez rząd, rezultaty szkodnictwa nie tylko nie zostały zlikwidowane, lecz zaznaczył się jeszcze dalszy spadek produkcji. W pierwszym półroczu deficyt produkcji Donbasu wynosił 6 miln. ton węgla. Przyczyną tego stanu rzeczy jest w 50 procentach masowe psucie się mechanizmów. Dotychczas w Donbasie panuje teoria, iż psucie się maszyn jest rzeczą nieuniknioną. Głównym obecnym zadaniem organizacji Donbasu i ludowego komisariatu ciężkiego przemysłu, pisze dziennik, musi być śmiałe wysuwanie nowych ludzi na stanowiska kierownicze.

Podkreślić należy, iż zasadę tę reżim sowiecki usiłuje stosować nietylko w Donbasie, lecz i we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego.

*

Moskwa, 12. 7. PAT. Według informacyj urzędowych, fabryka samochodów w Moskwie im. Stalina od roku nie wykonuje planu. Deficyt produkcji ciężarówek w pierwszym półroczu br. wynosił 2.636 sztuk. Z planu produkcji samochodów osobowych wykonano w tym roku zaledwie 14,1 proc., a części zapasowych w wysokości 89 proc. Konwejery stoją bezczynnie po 4—6 godzin dziennie, wskutek złej organizacji i braku części. 34 bloków silnikowych dla samochodów osobowych są odrzucane z powodu defektów. Ruch stachanowski w fabryce rozwinięty jest słabo. Na 23 tys. robotników jest tylko 3.300 stachanowców. Nowe normy pracy wykonywane są zaledwie w wysokości 65—70 proc. W fabryce działali „wrogowie ludu". Walka z rezultatami szkodnictwa prowadzona jest słabo, tak, że obecnie dopiero dochodzą wiadomości o szkodnictwie i szpiegostwie. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy, według wersji oficjalnej, ponoszą kierownicy fabryk organizacje partyjne i zawodowe.

* * *

Moskwa, 12. 7. PAT. Jak stwierdza dziennik „Za Industrializacju" liczne przedsiębiorstwa wielkiego przemysłu zakończyły rok ubiegły znacznym przekroczeniem budżetów płac zarobkowych. Mimo, że przekroczenia te są ogromne, plany produkcji nie są wykonywane. Poza tym cały szereg przedsiębiorstw tonie w długach. N. p. trust węglowy Gławugol jest zadłużony na 100 milionów rb. Zadłużenia innych przedsiębiorstw wynoszą po 30—80 milionów rb. Umowy z odbiorcami nie są wykonywane, co pociąga za sobą milionowo straty.

Podwyżka cen żelaza obowiązuje

Warszawa, 12. 7. PAT. W Dzienniku Ustaw Rz. ukazało się dziś rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 9 lipca rb., wprowadzające podwyżkę cen wytworów hutnictwa żelaznego. Uchyla ono bowiem rozporządzenie ministra P. i H. z 4 grudnia 35 r., przewidujące obniżkę o 10 procent zasadniczych cen żelaza, rur oraz szrówki. Nowe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. 12 bm.

Śmierć za rower

Warszawa, 12. 7. Sin. Do niezwykłych zajść doszło dzisiaj w południe na ul. Święto Krzyskiej. W gmachu P. K. O. na rogu Jasnej skradziony został rower. Złodziej wsiadł na rower i rozpoczął ucieczkę. Właściciel roweru zauważył to i wszczął alarm. Złodziej rzucił rower i zaczął uciekać sam. Zaalarmowany policjant wezwał go do zatrzymania się, gdy to jednak nie poskutkowało, 3 razy strzelił w powietrze, a gdy i to nie poskutkowało, wystrzelił do niego i zabił go na miejscu. Krążą pogłoski, że zastrzelony został nie sprawca kradzieży, lecz przypadkowy przechodzień, jednakowoż potwierdzenia tej wiadomości nie mamy.

„Dzieła" Ludendorffa gna okólnik urzędowy pod strzechy chłopskie

Berlin, 12. 7. PAT. Minister wojny Rzeszy zezwolił czytelnikom wiejskim na zakup i wypożyczanie wszelkich wojskowych dzieł gen. Ludendorffa oraz jego wydawnictw filozoficzno-religijnych, zwalczających t. zw. potęgi ponadpaństwowe.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Berlin, 12. 7. PAT. Z Kamienicy donoszą, że skutkiem ulewnego deszczu rzeki i strumienie bardzo silnie przybrały. Masy wody zalały wielkie przestrzenie pól zbożowych, łąk i pastwisk. Woda zerwała również szereg mostów i wyrwała mnóstwo drzew. Wobec grożącego niebezpieczeństwa powodzi ogłoszono stan alarmowy. Do akcji ratunkowej wysłano kilka oddziałów straży ogniowej i S. A.

Pekin, 12. 7. PAT. W okolicy Wang-Ping-Sien toczy się znowu bitwa. Jak słychać, do Tien-Tsinu przybyły z Mandżukue silne oddziały japońskie. Samoloty japońskie dokonywują przelotów nad Wang-Ping-Sien i Pekinem.

Massillon (Stan Ohio), 12. 7. PAT. W zakładach fabarycznych „Lualiage Trepublic Stell Corporation" doszło do zajścia między strajkującymi a robotnikami, pragnącymi powrócić do pracy. W czasie wymiany strzałów rewolwerowych jedna osoba została zabita a 6 ciężko rannych.

Konferencja Weizmanna z amb. Raczyńskim

Londyn, 12. 7. PAT. Ambasador Raczyński przyjął dzisiaj przewodniczącego światowej organizacji syjonistycznej, dr. Chaima Weizmana i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat brytyjskiego planu w sprawie Palestyny.

Ormsby Gore:

Granice Palestyny są dopiero naszkicowane

Londyn, 12. 7. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin zgłoszono szereg interpelacyj w sprawach palestyńskich.

Poseł Nathan proponuje, aby w kuluarach parlamentu wywieszono mapę z oznaczeniem proponowanych granic państwa żydowskiego i arabskiego.

Min. kolonij Ormsby Gore odpowiedział, że uważa żądanie to za przedwczesne, gdyż granice są dopiero naszkicowane i dokładne ich wytyczenie polecone będzie specjalnej komisji granicznej.

Poseł Fletcher interpeluje ministra, czy zgodnie z zaleceniami Komisji Królewskiej nowe państwa żydowskie i arabskie przestaną być częścią składową imperium brytyjskiego.

Min. Ormsby Gore odpowiedział, że Palestyna nigdy nie była częścią imperium brytyjskiego i a poza tym nie może składać żadnych oświadczeń poza deklaracją rządową, załączoną do sprawozdania Komisji Królewskiej.

Poseł Fletcher interpeluje min. Edena w sprawie propagandy włoskiej przeciw polityce angielskiej w Palestynie.

Min. Eden oświadczył w odpowiedzi: 6 b. m. poinformowałem ambasadora włoskiego w Londynie o zamierzonym ogłoszeniu sprawozdania Komisji Królewskiej i prosiłem o pomijanie nieprzyjaznych komentarzy. 8 b. m. ambasador zapewnił mnie w imieniu Mussoliniego, że zastosuje się do mej prośby, aby sytuacji nie zaostrzać. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że według posiadanych informacyj przyrzeczenie to zostało dotrzymane.

Co się tyczy audycji z radiostacji w Bari, polecam przeprowadzenie dochodzeń.

Mufti przybędzie do Genewy

Jerozolima, 12. 7. ŻAT. Według informacyj „A Difae" delegacja arabska wyrusza 21 bm. do Europy i zwiedzi szereg stolic europejskich. Później uda się do Genewy na sesję komisji mandatowej Ligi Narodów.

Z Genewy donoszą o pogłosce arabskiej, jakoby na sesję Komisji mandatowej do Genewy przyjechać miał również mufti jerozolimski.

Generał Franco otrzymał nową pożyczkę od City?

Londyn, 12. 7. PAT. Według wiadomości z City, pewna prywatna grupa finansowa udzieliła dziś rządowi gen. Franco pożyczki w wysokości 40 milionów funtów szterlingów. Operacja ta dokonaną została niezależnie od przyznania niedawno rządowi powstańczemu kredytu 50 milionów funtów szterlingów, celem umożliwienia mu nabycia niektórych produktów, a w szczególności benzyny.

Berlin, oczywiście, niezadowolony z decyzji Francji

Berlin, 12. 7. PAT. Po nadejściu z Paryża definitywnej wiadomości, iż ułatwienia dla obserwatorów zagranicznych na granicy francusko-hiszpańskiej będą we wtorek przed południem zniesione, berlińskie koła polityczne wyrażają wątpliwości co do praktycznego znaczenia jednoczesnych zapewnień francuskich, że mimo to granica pozostanie zamknięta. Zapewnienia te przyjęto w Berlinie z rezerwą, jako platoniczne i niezmieniające istoty rzeczy, która polega na wykonaniu pogróżki Paryża w chwili, gdy minister spraw zagranicznych Eden zajęty jest poszukiwaniem nowej formuły kompromisowej. Oświadczają tu również, że w doraźnym posunięciu Paryża widać wyraźnie wpływ tych czynników francuskich, które pragną „interwencji w wielkim stylu na korzyść bolszewików hiszpańskich". Mają tu przy tym między innymi na myśli ostatni kongres socjalistów francuskich w Marsylii, który jakoby wywrzeć miał presję na gabinet Chautemps. Wedle powszechnie panującej opinii, ten przedwczesny krok wielce utrudnia mediatorską akcję Londynu, której widoki są obecnie bardzo problematyczne.

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 12. 7. PAT. W poniedziałek dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, poświęcone załatwieniu szeregu spraw bieżących. M. in. rada ministrow przyjęła dwa projekty rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie porozumień handlowych między Polską a Węgrami i Polską a Norwegią, oraz uchwaliła: rozporządzenie o sposobie kwalifikowania urzędników państwowych, rozporządzenie o rozszerzeniu zakresu działania Państwowego Zakładu Emerytalnego na kandydatów na szeregowych policji państwowej, nowelę do rozporządzenia rady ministrów z grudnia 1933 o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych, nowelę do rozporządzenia rady ministrów z listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej, nowelę do rozporządzenia rady ministrów ze stycznia 1937 r. w sprawie dodatku drogowego i opłat od materiałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie komedii Ottona Bielen'a „Temida na prowincji". W sztuce udział biorą K. Szubart, Czechowska - Korecka, Mrowińska, Romowicz, Starkówna, Walewska, Burnatowicz, Grudniewski, Kolwas, Kosmyra, Macherski, Opaliński, Turski, Woźnik, Wroński, Żukowski i in. Jutro, oraz w czwartek, po cenach zniżonych „Jaskółka z wieży Mariackiej", w premierowej obsadzie.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka G. B. Shaw'a pt. „Profesja Pani Warren". Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem dyr. K. Frycza.

— ŻYD. TEATR LETNI, Stradom 11. Dziś pożegnalny występ Jacka Rechtcajta i Oli Śliwkowicz na czele ich zespołu. W programie: 1) „Ungesetzliche Kinder", 2) „Der Frejlicher Wanderer", 3) Wielka defilada rewiowa pt. „Mir machen frejlich". Bilety w cenie od 65 gr. do 2 zł. do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

REPERTUAR KINO i TEATRÓW

ADRIA: „Ostatni Poganin" „Noc przed bitwą".
APOLLO: „Legia zatraceńców" (Fred Mac Murray, Jack Oakie, Jean Parker.
ATLANTIC: „Magnolia" „Prawo do szczęścia".
BAGATELA: „Armia Ewy" (Willian Powell, Bette Dawis) „Wiedeń szaleje" (Magda Schneider).
PROMIEŃ: „Pokusa" i „Nowy Jork — San Francisco"
STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)
SZTUKA: „Hollywood" (Gary Cooper, Betty Compson, Marsha Hunt, John Halliday).
UCIECHA: „Daniel Boone" i „Mój pan mąż" (Georg O'Brien, Powell)
WANDA: „Bez świadków" (William Powell, Jean Arthur

—<>—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Aleksandrowicz Julian, Warneńczyka 14, tel. 189-99; Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46; Pinkusfeldowa R., Sebastiana 7, tel. 116-83; Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Rynek Podgórski 9.

Syn Roosevelta u Mussoliniego

Rzym, 12. 7. PAT. Mussolini przyjął dziś Johna Roosevelta, syna prezydenta Stanów Zjednoczonych, któremu towarzyszył ambasador amerykański w Rzymie.

—<>—

Kłopoty gabinetowe van Zeelanda

Bruksela, 12. 7. PAT. Premier Van Zeeland odbył dziś rozmowy z przewódcami partii liberalnej i z ministrem sprawiedliwości de Laveleyc, którego ustąpienia domagają się liberałowie. Rozmowy te doprowadzić miały do jeszcze większego zaostrzenia sytuacji. Minister de Laveleye wręczył dziś ponownie Van Zeelandowi prośbę o dymisję i oświadczył. że postanowienie jego jest nieodwołalne. Van Zeeland zastrzegł sobie w tej sprawie decyzję. Zdaniem kół politycznych, w razie przyjęcia prośby de Laveleya przesilenie rządowe byłoby nieuniknione.

* * *

Bruksela, 12. 7. PAT. Premier Van Zeeland przyjął dziś przedstawicieli frakcji komunistycznej, która domaga się, aby rząd belgijski zaniechał neutralności wobec rządu w Walencji. Żądanie to premier odrzucił, zaznaczając, że Belgia będzie prowadziła w dalszym ciągu politykę dotychczasową w porozumieniu z innymi narodami.

Tirana, 12 7. PAT. Dziś stracono 4 głównych przewódców powstania w Argirocastro w maju rb., a mianowicie Ismeta Toto, Izmaila Gjylbergu, Shtupani i Radomadama Braka.

Wolne posady

POTRZEBNY uczciwy, młody praktykant do biura technicznego. Zgłoszenia własnoręcznie pisane: Kraków, Skrytka pocztowa 270. 4001k

POSZUKUJĘ zdolnego laboranta fotograficznego od zaraz. Zgłoszenia „Fotoma" Szczawnica. 3060g

Posad poszukują

RUTYNOWANA siła biurowa, stenografia, maszyna korespondencja, buchalteria poszukuje posady lub zastępstwa w biurze handlowym, kancelarii adwokackiej. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Pracowita". 3058g

1000 za wyrobienie posady kasjerki w większym przedsiębiorstwie. Kilka tysięcy kaucji Zgłoszenia Adm. N. Dziennika sub: „Leg. 526.608" 3059g

PRZYJMUJE do szycia — chodzę po domach, wykonuje wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 31, m. 9. 1656g

BEZROBOTNY PRACOWNIK UMYSŁOWY, mający na utrzymaniu żonę i 5-letnie dziecko, w skrajnej nędzy, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Wielka bieda". 2688b

FRASOWACZ kołnierzy na „Rutscherach" poszukuje pracy od zaraz lub na sezon. Kraków Adm. Nowego Dziennika pod „Rutscher". 8006g

OBCIĄGAM GUZIKI, — wszystkie wielkości, ceny niskie Jasna 8/12. 8017g

MAJSTER kuśnierski z pierwszorzednymi referencjami poszukuje pracy. — Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Samodzielny przykrawacz" do Adm. Nowego Dziennika. 8084g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

Zdrojowiska

BARDZO ważne dla Pań przed wyjazdem na letniska zaopatrzyć się w środki do usuwania zbytecznego owłosienia specjalny „Razol" dla Pań i „Bellot", który usuwa owłosienia z cebulką, próba bezpłatna Schönwald Dietlowska 51. 2846g

JEŚLI ZAKOPANE to komfortowy pensjonat — „JURAND" ul. Chałubińskiego Tel. 1423 — bieżąca ciepła zimna woda w pokojach — duży las gry sportowe — **KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA RYTUALNA.** Zarząd: Rothów. 8812k

ZAKOPANE — pensjonat „ADRIA" droga do Białego telefon 1789. Zarząd Drowej Neugebornowej. — poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, ceny przystępne. 3717k

ZAKOPANE. Pensjonat „IRUSIA" w Białem, — Bajtnerowej, wykwintna kuchnia rytualna, przyjmuje zgłoszenia. 8074k

RABKA — Pensjonat „PROMIEŃ" pod zarządem Scherer - Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami, bieżącą wodą, kuchnia wykwintna. Przyjmuje się dzieci pod opiekę fachowych sił pedagogicznych telefon 146. 8120k

IWONICZ - ZDRÓJ. Pierwszy pełnokomfortowy pensjonat „LEONIA"-„MAŁGORZATA" tel Nr. 41 poleca pokoje z balkonami, bieżącą ciepłą i zimną wodą. Centrum Zakładu. Wykwintna kuchnia rytualna. — Zarząd Ch. STERN. 3487k

Różne

POMOST DO SZCZĘŚCIA, TO LOS Z KOLEKTURY ŻYD. INWALIDÓW, — KRAKÓW, GRODZKA 59, TEL. 159-31. 8206k

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOZOWA** 12 m. 3. 2998g

FUNDACJA żydowska przyjmuje **ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE POKÓJ I KOMPLETNE UTRZYMANIE.** Wikt bardzo dobry, ściśle koszerny, podawany 5 razy dziennie. — Radio. Duży komfort. Piękny własny park, słońce leżaki. Zgłoszenia Loewenstein — Bojanowo Poznańskie. 2499k

STUPROCENTOWO wykorzystajmy urlop! Czytajmy książki. „ALFA" — **WYPOŻYCZALNIA** Jagiellońska 8, wydaje największa ilość egzemplarzy. Warunki ulgowe. 3900k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1. 3786k

II. TURNUS
WZOROWEJ KOLONII
Harcersko-Wypoczynkowej w Zawoi

Kombatantów-Żydów wyjeżdża **25. VII. b. r.** i wraca **23. VIII. b. r.**
Informacje i wpisy: RYNEK Gł. 12. II p.

Lokale

POKÓJ z kuchnią, Kraków XXII, Traugutta 10 do wynajęcia. 3984k

DWA pokoje kuchnia, pokój, kuchnia komfortowe, Dąbrowskiego 3 do wynajęcia. 3985k

JEDEN pokój, kuchnia — komfort — do wynajęcia. Długa 46. Dozorca wskaże. 3986k

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m 7.

ŁADNE 2 hale fabryczne do wynajęcia. Kraków, Józefińska 28. 3978k

POKÓJ pełnokomfortowy, osobne wejście, wolny — Rzeszowska 7/8. Tel. 176-89. 3057g

CZTEROPOKOJOWY obszerny lokal biurowy, centralne ogrzewanie I. p. — Rynek wolny. Kraków — Sienna 2 Dozorca wskaże. 4002k

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, telefon, wykwitne utrzymanie, sytuowanym wynajmę. Plac Dominikański 4/1. 4003k

KOMFORTOWY pokój, słoneczny, telefon, łazienka z utrzymaniem lub bez. Kraków, Kremerowska 12, m. 8. 4000k

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego, angielskiego ucz się najlepiej listownie „Globus" Podręcznik zł. 4. **„STUDIUM", KRAKÓW. SŁOWACKIEGO 1.** 3982k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2876g

Sprzedaż

„BROKAT" GRODZKA 33 w podworcu **HURTOWNIA MATERIAŁÓW I PRZYBORÓW GORSETOWYCH.** 8055g

Z POWODU wyjazdu sprzedam nową elegancką kombjadalnię i kuchnię, po bardzo dostępnej cenie. Wiadomość Stanisława 8b, m. 12. 3056g

KONTRATAK

TYGODNIK

Lwów — Kraków — Warszawa — Wilno — Łódź

Reprezentacyjna trybuna młodego pokolenia żydowskiego w Polsce. — Celem pisma jest skuteczna obrona w walce z antysemityzmem na płaszczyźnie przebudowy gospodarczej młodego pokolenia żydowskiego w Polsce.

Cena egz. 15 gr. Abonament kwartalny zł 1.75.
Adres Red. i Adm. Lwów, Skrytka poczt. 249.

DO NABYCIA W KIOSKACH.

ALPY



— Czy nie było pięknie w Alpach?
— O, tak, tylko że mało widziałam, bo góry wszystko zasłaniały!



PUBLIKACJE KONGRESOWE

1) **Sprawozdanie na XX Kongres Syjonistyczny**
   a) Sprawozdanie Egzekutywy Org. Syjon. (hebrajskie, angielskie lub niemieckie)
   b) Sprawozdanie Keren Hajesodu (hebrajskie, angielskie lub niemieckie)
   c) Sprawozdanie Keren Kajemet Leisrael (hebrajskie, angielskie lub niemieckie)
2) **Gazeta Kongresowa**
   Oficjalny organ Kongresu, ukazywać się będzie w czasie trwania Kongresu i posiedzenia Komitetu Akcyjnego codziennie w języku hebrajskim i niemieckim. Abonament . . . . zł. 6.50
3) **Stenograficzny protokół**
   z XX Kongresu i posiedzenia Komitetu Akcyjnego w języku hebrajskim . . . .

Abonament generalny
za wszystkie 3 publikacje

Zamówienia kierować należy do Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej Kraków, Dietla 107, z równoczesnym przekazaniem na konto P. K. O. Egzekutywy Nr. 406.602 odnośnej kwoty.

LEKCJE — TŁUMACZENIA
Z JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO —
Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „A. B."

CIOCIA



Ciocia Kunegunda do kuzyna-wyścigowca: „Siedź prosto, Alfredzie!"

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.